Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA PORANNA

Dziś 16 stronic wraz z dodatkiem WIADOMOŚCI SPORTOWE

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8960. *Lwów, niedziela 25 sierpnia 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Stanowisko Stresemanna zachwiane.

Konferencja haska przeniesie się do Genewy?

Mobilizacja całej armji mandżurskiej.

Krwawo zakończona obława policyjna pod Kołomyją: Od kuli bandyckiej padł dzielny posterunkowy. - Katastrofa kolejowa w Ząbkowicach. - „Adjutant Napoleona" przed sądem lwowskim. - Zagadkowa sprawa.

MIN. ZALESKI ODBĘDZIE KONFERENCJE W PARYŻU.

Warszawa, 23. sierpnia (Tel. G. P.). Według ostatnich wiadomości min. Zaleski z Hagi uda się wprost do Paryża, następnie zaś odjedzie do Genewy na posiedzenie Ligi Nar. W Paryżu odbędzie p. min. Zaleski kilka ważnych konferencyj.

GEN. KUKIEL ZNOWU W SŁUŻBIE CZYNNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. serpnia (ab) Gen. brygady w stanie nieczynnym dr. Kukiel, prof. Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie został powołany do służby czynnej i przydzielony do dyspozycji Min. spraw wojskowych.

MINISTER GROENER „ZASZCZYCI" GDAŃSK.

Gdańsk, 23. sierpnia (Tel. G. P.). Czyni się gorączkowe przygotowania do uczczenia zwycięstwa Hindenburga pod Tannenbergiem. Oczekują przybycia ministra Reichswehry Groenera. Odbędzie się poświęcenie tablic pamiątkowych, których już obecnie nadesłano 47.



NIESAMOWITE OCZY.
(Do artykułu na stronie 10-tej).

Stosunki bułgarsko-jugosłowiańskie znów się zaostrzyły.

KONFERENCJA W PIROCIE NIE PRZYNIOSŁA OCZEKIWANYCH REZULTATÓW. — WIZYTY SEPARATYSTÓW CHORWACKICH W SOFJI. — REGIME TWARDEJ RĘKI.

Lwów, 24. sierpnia.

Krwawiąca ciągle rana jugosłowiańsko-bułgarska, spory graniczne między Grecją a Bułgarją oraz niepewność stosunków bułgarsko-rumuńskich potwierdzają ciągle historyczną już dla Bałkanów nazwę dymiącego ustawicznie wulkanu, który w komplek sie zawikłań europejskich odgrywa niepoślednią rolę.

Początek roku bieżącego przyniósł jakby odprężenie na Bałkanach. Przyszło do porozumienia w kwestjach granicznych między Grecją i Bułgarją, rozpoczęto rokowania o stabilizację stosunków między Bułgarją i Rumunją, wreszcie w konferencji w Pirocie chciano widzieć najpoważniejszy krok do pacyfikacji Bałkanów t. j. **załatwienie kwestji jugosłowiańsko-bułgarskiej.**

O ile jednak pierwsze dwa zagadnienia doczekały się pozytywnych rezultatów, **t. j. zlikwidowano już i stopniowo likwiduje się kwestje sporne między Bułgarją z jednej a Grecją i Rumunją z drugiej strony — o tyle stosunki jugosłowiańsko-bułgarskie nie tylko nie uległy odprężeniu, lecz zaogniły się znacznie.**

Rokowania w Pirocie zdawały się dużo obiecywać, może pierwszy raz po wojnie obie strony wykazały dużo dobrej woli i dzięki temu zdołano osiągnąć porozumienie we wszystkich poruszanych kwestjach, **t. j. unormalizowano przynajmniej teoretycznie kwestje graniczne.** Trzeba było jedynie ratyfikacji protokułu, żeby wejść na drogę znośnego sąsiedzkiego życia. Tymczasem do tej ratyfikacji dotąd nie doszło, załagodzone pozornie stosunki znów się zaostrzyły.

Do Sofji przybyli separatyści chorwaccy **Pawelicz i Perczec**, z których pierwszy, jako obrońca studentów macedońskich, cieszy się wielką sympatją macedończyków i ci urządzili mu przyjęcie manifestacyjne. Rząd jugosłowiański uznał to za prowokację, zawiesił ratyfikację **protokułu pirockiego i zażądał nowych koncesji, t. j. 20-kilometrowej martwej linji granicznej i likwidacji majątków dwupaństwowych.** Dla Bułgarji, przeładowanej emigracją z ziem przynależnych Grecji, Rumunji i Jugosławji, było to wzięciem na swe barki nowych tysięcy ludzi **bez dachu nad głową**, powiększeniem **nędzy wewnętrznej i umożliwieniem odcięcia ludności o narodowości bułgarskej** i przegrodzenia jej sferą, skolonizowaną w przyszłości przez ludność serbską. Zgody wobec tego nie osiągnięto.

Białogród w odpowiedzi na odmowę bułgarską zaczął przekonywać faktami. Skorzystawszy z niejasnego pochodzenia **zamachu we Wrani**, wprowadził na pograniczu **régime twardej ręki.**

Nie dało się to odczuć w Macedonji, natomiast na odcinku granicznym ziem, przyłączonych do Jugosławji po wojnie europejskiej, gdzie granica przechodzi przez wioski, dzieląc bardzo często wioski od studni, czy pastwisk i pól, zaczęły się **zajścia, niepokojące w najwyższym stopniu opinję bułgarską, a ostatnio i europejską.** Na wiosnę r. b. niemal każdy tydzień przynosił wieści o nowych zabójstwach nadgranicznej ludności, która, nie mogąc uzyskać zezwolenia na przekroczenie granicy, usiłowała robić to bez zezwolenia. Wśród ofiar byli starcy, kobiety i dzieci. Wszystko to działo się nie na pograniczu macedońskiem, które, jak wiadomo, jest stałą kością niezgody, ale tam, gdzie ludność jest niezaprzeczenie bułgarska i to właśnie podnieca w wysokim stopniu opinję bułgarską. Sprawy zaszły tak daleko, że wielkie mocarstwa Europy zachodniej uznały pokój na Bałkanach za zagrożony i **interwenjowały w Sofji i Białogrodzie o wszczęcie kroków ku pojednaniu.**

W swoim czasie rząd bułgarski, dążąc do ostatecznej likwidacji tarć którym ulegała Bułgarja po wojnie i zespolenia społeczeństwa w jedną zdrową całość, wniósł do parlamentu **projekt amnestji, który, po rozszerzeniu prawie na wszystkie przestępstwa polityczne, aż do ostatnich czasów, był przyjęty.** Amnestja dotyczy między innymi i **b. ministrów** z czasów wojny, i obecnie, kiedy można było przypuścić, że pod wpływem Zachodu nastąpi odprężenie stosunków między S. H. S. i Bułgarją jakby dla przygłuszenia tych pogranicznych incydentów, **stosunki znów się zaogniły.**

Mobilizacja całej armji mandżurskiej.

Chińczycy mają już 2000 zabitych i rannych.

Pekin, 23. sierpnia. (Tel. G. P.). Sztab generalny głównodowodzącego wojsk mandżurskich Czang-Sue-Janga **wysłał wczoraj rozkaz mobilizacyjny do wszystkich wojskowych obszaru mukdeńskiego. Prócz tego zmobilizowano 4 dywizje armji mandżurskiej, przebywające za wielkim murem chińskim, a więc poza granicami Mandżurji. Wszystkie te oddziały będą przetransportowane na granicę sowiecko-chińską.**

Wiedeń, 23. sierpnia. (Tel. G. P.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Mukdenu, **że Czang Sue Liang zarządził mobilizację całej armji północnowschodniej w sile 120.000 żołnierzy. Dwie mieszane brygady znajdują się w drodze do Mandżurji. Ogólna ilość wojsk rosyjskich nad granicą mandżurską wynosić ma wedle obliczeń chińskich 60.000 żołnierzy.**

Londyn, 23. sierpnia. (Tel. G. P.). Z Charbina donoszą, iż wzdłuż linji kolei wschodnio-chińskiej dokonywa objazdu **biskup prawosławny Nestor, który odwiedza poszczególne oddziały tworzącej się białej armji.** W Charbinie odbywa się obecnie **zjazd wybitnych działaczy emigracyjnych.** — Na zjazd przybyli m. in. **gen. Nazarow, gen. Docenko, pułk. Jemielin** i inni. Na zjeździe obecni są również oficerowie, którzy wypowiadają się w imieniu poszczególnych dzielnic Rosji.

Londyn, 23. sierpnia. (Tel. G. P.). **Chiński sztab generalny w Mukdenie komunikuje, że straty, jakie poniosły wojska chińskie w walce z oddziałami sowjeckimi, dochodzą 2000 osób w zabitych i rannych. Straty sowjeckie poniesione w tych walkach mają być — według chińskiego sztabu — niewiele mniejsze od chińskich.**

Siły sowieckie na pograniczu.

Wiedeń 23. sierpnia. (Tel. G. P.) Dzienniki wiedeńskie donoszą, **że rząd mukdeński ogłosił komunikat, wedle którego Chińczycy w potyczce pod Dalainor wzięli do niewoli 40 Rosjan. W Mandżurji skoncentrowanych jest 25.000 żołnierzy rosyjskich z** dwoma pociągami pancernymi, 6 tankami i 20 samolotami, podczas gdy dalszych 25.000 żołnierzy i pociąg pancerny znajduje się koło stacji Pogranicznaja. **Pewna liczba agentów sowieckich została przychwycona w chwili zakładania min na chińskiej kolei wschodniej.**

Groźba wciągnięcia Japonji w konflikt sowiecko-chiński.

PODEJRZANE RUCHY ARMJI JAPOŃSKIEJ. — WKROCZENIE DO PROWINCJI GIRYŃSKIEJ. — CIĄGLE W OKRESIE PRZYGOTOWAWCZYM.

Ryga, w sierpniu.

Wedle najnowszych informacyj z Moskwy, **wojska japońskie**, rozmieszczone **w południowej Mandżurji**, wykazują w ostatnich dniach pewną ruchliwość, przesuwając się systematycznie w kierunku północnym, a to w stronę **Charbina**. Oczywiście, że armja japońska, w obawie przed wkroczeniem armji czerwonej na terytorjum chińskie, już zawczasu czyni przygotowania, by w odpowiednim momencie obsadzić korzystne punkty strategiczne.

Równocześnie podają dzisiejsze informacje z Moskwy wiadomości **o wkroczeniu pewnych oddziałów wywiadowczych na terytorjum chińskie w okolicy Giryna.** Jest to obwód, w bezpieczeństwie którego najbardziej zainteresowana jest właśnie Japonja, mająca tu szerokie **plany kolonizacyjne**, zmierzając **do systematycznego podboju tego kraju pod względem gospodarczym i politycznym.** Prowincja Giryńska ma szczególnie doniosłe znaczenie dla Japonji jeszcze ze względu na to, że leży **w pobliżu Korei**, w której — jak wiadomo — Sowjety oddawna popierają **ruch irredentystyczny wobec Japonji.** Należy dodać, że oddział wojsk czerwonych, który wkroczył z obwodu południowo-usuryjskiego do prowincji Giryńskiej, składał się przeważnie **z Koreańczyków.**

Zrozumiałe jest, że w tem, nie bardzo szczęśliwem posunięciu Blüchera dopatrują się **wyzwania Japonji.** Może to wywrzeć poważny wpływ na dalszy przebieg wypadków na Dalekim Wschodzie.

Co do ogólnej sytuacji na bojowym froncie czerwono-żółtym, to obydwie strony ograniczają się w dalszym ciągu **do małoznacznych potyczek pogranicznych.** Okres przygotowawczy widocznie **jeszcze nie dobiegł końca**, wobec czego wszystkie dotychczasowe boje i przekroczenia granicy należy uważać wyłącznie jako **potyczki natury wywiadowczej**, o których każda strona relacjonuje jako o swem zwycięstwie.

W końcu wypada nadmienić, że prasa sowjecka w dalszym ciągu twierdzi, iż sformowana na Dalekim Wschodzie osobna armja ma jedynie na celu „zniszczenie bandytów i niedopuszczenie do dalszych ich napadów".

Czy naprawdę?...

JAPOŃSKI OPTYMIZM.

Tokio, 23. sierpnia. (Tel. G. P.). Pomimo coraz częściej wydarzających się potyczek pomiędzy przedniemi strażami chińskiemi i rosyjskiemi na granicy mandżurskiej, **koła urzędowe w Tokio zachowują optymizm, uważając, że chęć podjęcia kroków nieprzyjacielskich jest mało prawdopodobna.** Koła te krytycznie przyjmują oskarżenia i zaprzeczenia zarówno chińskie, jak i rosyjskie. Słychać, że Japonja bada obecnie sprawę **przeniesienia bazy swojej działalności dyplomatycznej z Pekinu do Szanghaju, co byłoby wstępem do przekształcenia poselstwa japońskiego na ambasadę.**

Konferencja haska przeniesie się do Genewy?

NIEMCY OBJAWIAJĄ SKŁONNOŚĆ DO USTĘPSTW.

Haga, 23 sierpnia. (Tel. G. P.). **Przed rozpoczęciem sesji genewskiej Ligi Narodów nie dojdzie prawdopodobnie do porozumienia między delegatami, wobec tego przeważa obecnie tendencja nie przerywania konferencji, a tylko przeniesienia jej do Genewy lub w okolicę tego miasta. Przeniesienie konferencji haskiej odbyłoby się w ciągu przyszłego tygodnia.**

Haga, 23 sierpnia. (Tel. G. P.). Havas dowiaduje się, że na dzisiejszej konferencji **Brianda, Hymansa, Stresemanna i Hendersona** omawiano sprawę utworzenia komisji konstatacyjno-pojednawczej oraz **warunki administracyjno - finansowe ewentualnej ewakuacji Nadrenji.** Obrady w tych kwestjach **posunęły się nieco naprzód.**

Odroczenie konferencji przedstawicieli mocarstw nastąpiło na życzenie Snowdena, który ma dziś **odbyć konferencję z ministrem niemieckim.** W związku z odroczeniem wspomnianej konferencji, **końcowe posiedzenie plenarne odbyłoby się w poniedziałek.**

Wiedeń, 23 sierpnia. (Tel. G. P.). „N. Wr. Tageblatt" donosi z Hagi, że **z niemieckiej strony socjalistycznej wywierany jest silny nacisk na Snowdena.** Socjaliści niemieccy podkreślają, że **rozbicie konferencji spowoduje upadek rządu socjalistycznego, co byłoby połączone ze szkodą dla wszystkich stronnictw socjalistycznych a tak że dla socjalistów angielskich.**

Paryż, 23 sierpnia. (Tel. G. P.). „Paris Midi" donosi, iż **Snowden miał domagać się, by siedzibą Banku Międzynarodowego był Londyn. Dziennik zapewnia, iż delegacja francuska nigdy się na to nie zgodzi.**

ATAKI NA SNOWDENA W LONDYNIE.

Londyn 23. sierpnia. (Tel. G. P.) Mimo poparcia jakiem Snowden cieszy się nadal w przeważnej części prasy angielskiej, daje się wyczuć **w Londynie już dziś** świadomość że Snowden nie dopnie swych celów na konferencji haskiej. — Snowden jest ciągle atakowany przez publicystów Niezależnej Partji Pracy.

OPUSZCZAJĄ HAGĘ.

Haga 23. sierpnia. Tel. G. P.) Urząd prasowy delegacji niemieckiej komunikuje, że wzrasta prawdopodobieństwo częściowego porozumienia; w każdym razie pewnem jest, że Snowden, Henderson, Briand a napewne i Stresemann opuszczą Hagę w niedzielę (?).

Haga, 23. sierpnia. (Tel. G. P.). **Wyjazd niektórych delegatów, zapowiedziany na sobotę lub niedzielę, został odroczony**

Niemcy ustępują?

DR. SCHACHT PRZYBYŁ DO HAGI.

Haga 23. sierpnia. Tel. G. P.) Prasa holenderska donosi, że Stresemann, uważając sytuację za bardzo poważną, zatelefonował do kilku członków Reichstagu, którzy dziś rano przybyli do Hagi. Są to posłowie Rheinbaben i Breitscheid, poseł centrowy Brüning oraz prezydent Banku Rzeszy Dr. Schacht. — Chodzi o przeniesienie z planu Younga 88 miljonów rocznie z pozycji warunkowej do pozycji bezwarunkowej. Spodziewają się, że po naradzie z członkami Rzeszy, Niemcy przyjmą żądania tak, iż decyzja będzie leżała całkowicie w rękach Snowdena.

Haga, 23 sierpnia. (Tel. G. P.). Z kół konferencji informują, iż **Niemcy wyrazili dziś gotowość ułatwienia porozumienia pomiędzy stronami przez zwyżkę rat bezwarunkowych, lecz z zastrzeżeniem, że Briand wyrazi gotowość szybkiego i definitywnego uregulowania kwestji ewakuacji. Propozycja ta ma być atutem, który Stresemann rzuci na dzisiejszem posiedzeniu pięciu. Niewiadomo tylko, czy żądania Snowdena spełnione będą w stu procentach.**

Na wypadek przyjęcia przez Anglję propozycji pięciu, t. zn. Francji, Belgji, Włoch, Japonji i Niemiec, dalszy bieg wypadków byłby następujący: **Niemcy narazie od 1 września br. płaciłyby według planu Davesa z prawem do zwrotu nadwyżki za okres od 1 września do chwili wejścia w życie planu Younga.**

Solidarne stanowisko Francji i Włoch

WOBEC ŻĄDAŃ ANGIELSKICH.

Haga, 23 sierpnia. (Tel. G. P.). Co do udziału Włoch w ustępstwach poczynionych przez 5 mocarstw Anglikom, sytuacja jest jeszcze nieokreślona. **Włosi sami milczą o tem, lecz Francuzi dają do zrozumienia, że Anglicy też będą musieli ustąpić.** Również nie wyjaśnione jest stanowisko Anglików w kwestji świadczeń rzeczowych

Rzym, 23 sierpnia. (Tel. G. P.). Prasa włoska stwierdza z zadowoleniem, **że wysiłki Snowdena w celu przełamania bloku 4 mocarstw spełzły na niczem a Francja i Włochy utrzymały całkowitą solidarność.**

Stanowisko Stresemanna zagrożone.

PRZECIWNICY ZARZUCAJĄ MU PODKOPANIE STANOWISKA NIEMIEC NA ARENIE POLITYKI ŚWIATOWEJ.

Haga, 23 sierpnia. (Tel. G. P.). **Od kilku dni krążą tu pogłoski o zachwianiu stanowiska Stresemanna.** Wedle opinji kół niemieckich, **położenie gabinetu niemieckiego ma być bardzo trudne**, zarówno ze względów wewnętrznej jak i zagranicznej polityki Rzeszy.

Przed tygodniem przybyli do Hagi socj. ministrowie Wissel i Severing, którzy odbyli wraz z delegatami niem. **posiedzenie gabinetowe**, domagając się uwzględnienia postulatów Związków zawodowych w sprawie ubezpieczeń dla bezrobotnych i **grożąc wystąpieniem z gabinetu. Kryzys został zażegnany.**

W parę dni potem, wobec **fiaska konferencji w Hadze i trudnej sytuacji Stresemanna w stosunku do Francji i Anglji, grozi znowu przesilenie gabinetowe.**

Istnieje przypuszczenie, że **wiadomości o zamierzonej dymisji Stresemanna, rozpowszechniane są dla wywarcia wpływu na przyjaciół Stresemanna w Anglji i we Francji**, jednakże w tutejszych kołach politycznych francuskich i angielskich dają się słyszeć głosy, że **nie należy brać tych pogłosek na serjo. Żaden przyszły rząd Rzeszy nie będzie w stanie zmienić dotychczasowego kierunku polityki zagranicznej Niemiec.**

Berlin, 23. sierpnia. (Tel. G. P.). Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywołało dziś **zdecydowane wystąpienie dziennika „Der Deutsche"** przeciwko polityce zagranicznej Niemiec. „Der Deutsche", organ katolickich Związków zawodowych, wyrażający zwykle poglądy b. kanclerza Stögerwalda, staje na stanowisku, że **polityka porozumienia z Francją całkowicie zbankrutowała. Niemcy nie uzyskały ani ulg reparacyjnych, ani wcześniejszej ewakuacji Nadrenji.** Polityka **porozumienia i zbliżenia do Francji, opierając swoje nadzieje na Briandzie, załamała się.** Wyliczając ofiary, jakie Niemcy poniosły w Locarno i wszystkie niespełnione przyrzeczenia Brianda, „Der Deutsche" wskazuje, że najważniejszym wynikiem tej polityki jest to, że **Francuzi umocnili swoją hegemonję w Europie i swoje stanowisko kierownicze w Lidze Narodów. Swiat przyzwział do przekonania, że Niemcy pogodziły się ze swemi granicami wschodniemi. Polska pod opieką Francji i polityki locarneńskiej** mogła prowadzić w stosunku do Niemiec i mniejszości niemieckiej **politykę, która jest w swoich skutkach bardziej dla Niemiec fatalna, niż to można było przewidywać (?).** Cały rozwój sytuacji w strefie od zatoki Fińskiej do morza Czarnego, stanowiącej mieszaninę narodów, **poszedł w kierunku fatalnym dla Niemiec** i dla ich żywotnych interesów. **Polityka Stresemann-Briand wpływała decydująco nawet na kontynentalną politykę Anglji,** nie pozwalając na uniezależnienie się od wpływów Francji.

Agenci sowieccy dokonują

AKTÓW SABOTAŻU

Szanghaj, 23. sierpnia. (Tel. G. P.). Oficjalny komunikat mandżurski oskarża **agentów sowjeckich o dopuszczanie się aktów sabotażu na kolei wschodnio-chińskiej.** Komunikat ten przytacza wypadki przekroczenia granicy przez wojska sowjeckie. **Wojska te po oddaniu strzałów do Chińczyków, wycofały się poza linję graniczną.**

Moskwa, 23. sierpnia. (Tel. G. P.). Rząd sowjecki wyasygnował 100.000 yen na cele pomocy dla obywateli sowjeckich w Mandżurji, pozostających w nędzy wskutek represji stosowanych przez władze chińskie. Suma ta oddana została do dyspozycji **niemieckiego konsula generalnego w Charbinie.**

Tokio, 23. sierpnia. (Tel. G. P.). Wielkie poruszenie w Charbinie wywołało **tajemnicze morderstwo, dokonane na osobie znanego rosyjskiego działacza emigracyjnego Szyszkina.** Sprawcy zabójstwa zbiegli. Według wszelkich danych, **morderstwa dokonali wysłannicy sowieccy.**

PROPAGANDOWE LOTY „FORDA".

Warszawa, 23. sierpnia (Tel. G. P.). Samolot Forda, bawiący od wczoraj w Warszawie, odleciał dziś do Poznania. Lotnicy zamierzają zwiedzić PWK., a następnie odbędą **loty propagandowe dla publiczności nad miastem.** Dziś **samolot Forda odbył 4 loty propagandowe nad Warszawą**

„Zeppelin" nad Oceanem Spokojnym

Tokio 23. sierpnia. (Tel. G. P.) **Start sterowca „Graf Zeppelin" rozpoczął się dziś o godz. 7.12. Wzlotowi przyglądały się tysiące ludzi.** Sterowiec wzniósłszy się do wysokości 500 mtr., obleciał dokoła lotnisko i poszybował w dal **w towarzystwie kilku samolotów japońskich.** O godz. 10.45 znajdował się już nad otwartem morzem w odległości 250 klm. od stolicy Japonji. Według pierwszych wiadomości przesłanych za pośrednictwem gołębi pocztowych tutejszej prasie **lot ma przebieg normalny**

Tokio, 23 sierpnia. (Tel. G. P.). **Sterowiec Zeppelin wystartował o godzinie 15.12 według czasu miejscowego, udając się przez Ocean Spokojny w kierunku Los Angelos.** Jest to drugi etap podróży sterowca dokoła świata.

Moskwa, 23 sierpnia. (Tel. G. P.). Okazuje się, że **„Zeppelin" w podróży od Japonji pominął Moskwę celowo.** Dziennik „Prawda" wyraża z tego powodu oburzenie. W dniu przelotu cała prasa sowjecka zamieściła utrzymane w dość serdecznym tonie notatki.

Swięto miast polskich

W ŚWIETLE OBRAD KOMISJI ARTYSTYCZNEJ

Lwów 24. sierpnia.

(jp.) Prace nad przygotowaniem Święta miast, które, jak wiadomo, zostało ustalone na 8. września, w związku z otwarciem Targów Wschodnich, **postępują w żywem tempie**. Wczoraj odbyły się w sali Magistratu kilkugodzinne obrady, początkowo plenum Komitetu wykonawczego, pod przewodnictwem **wicekom. Frankowskiego**, następnie zaś Sekcji artystycznej pod przewodnictwem **dyr. Czołowskiego**.

Obrady, w których zabierali głos **dyr. Czołowski, dyr. Grossman**, art. malarz **Kurczyński, dyr. Zaremba, r. Dziędzielewicz, dr. Badecki, r. Maksymowicz, p. Sudhof, r. Wójcikiewicz, dyr. Lityński, red. Peleńska, insp. Włodzimirski, red. Hrabyk, red. Igel, inż. Awin i w. i. były nader owocne.** Mowcy wystąpili z szeregiem projektów, zmierzających do należytego ukształtowania święta, któreby jak najwyraźniej symbolizowało **jego ideę przewodnią**, było manifestacją tej roli, **jaką Lwów odgrywał i odgrywać winien nadal w zespole miast ciążących ku niemu na podstawie łączności historycznej, geograficznej i gospodarczej.**

Po ogólnej dyskusji na plenum, komisja artystyczna odbyła osobne posiedzenie, na którem ustalono w ogólnych zarysach **program pochodu**, który będzie główną atrakcją Święta miast, poczem omówiono **kwestję artystycznej realizacji projektu**. W omówieniu grup pochodowych, które ma rozpoczynać grupa historyczna, przedstawiająca **dawny samorząd m. Lwowa**, na czele z burmistrzem poprzedzanym przez trębaczy, wójtem i ławnikami, wzięto pod uwagę współudział w święcie **grup reprezentacyj miast małopolskich**, które bezwątpienia przyczynią się wydatnie do nadania wspaniałości temu świętu, mającemu połączyć szanowne **wiekowe tradycje tej dzielnicy z żywą teraźniejszością.**

Postanowiono również zaprosić do współudziału cechy lwowskie, sfery kupieckie i przemysłowe. Celem wygotowanie programu, precyzującego udział miast małopolskich i ich rolę w pochodzie historycznym, ma się odbyć w dniu dzisiejszym osobne posiedzenie Komisji artystycznej, która wygotuje odpowiednie wnioski na niedzielny **Zjazd burmistrzów miast**, zaproszonych do współdziałania. Podkreślono, że dzień ten ma być nietylko **świętem Lwowa, ale świętem całej tej części kraju, wydobycie na jaw ich wspólnoty ideowej, kulturalnej i gospodarczej.** Spodziewać się należy, że reprezentanci miast, tych ośrodków naszej wiekowej kultury, w zrozumieniu **wartości tej manifestacji naszego znaczenia w całokształtcie życia Rzplitej**, licznem przybyciem na niedzielny zjazd i żywym udziałem w przygotowującem się święcie, przyczynią się wydatnie do postawienia go na odpowiednio wysokim poziomie i prawdziwie imponującego rozszerzenia jego ram.

Katastrofa kolej. w Ząbkowicach.

7 PASAŻERÓW CIĘŻKO RANNYCH.

Ząbkowice 23. sierpnia. (Tel. G. P) Dziś o godz. 2.40 na stacji Ząbkowice (na linji kolej. Dąbrowa Górn.—Zawiercie) wydarzyła się katastrofa. **Pociąg osobowy nr. 216 został cofnięty** dla dania miejsca drugiemu nadchodzącemu pociągowi osobowemu nr. 16. W tym czasie **ostatnie wagony pociągu nr. 16 zderzyły się z parowozem przetokowym wywołując katastrofę.** W wyniku jej 3 wagony zostały uszkodzone. Największej ucierpiał wóz pocztowy. **7 pasażerów odniosło ciężkie rany.**

Ujednostajnienie przepisów policyjnych

NA OBSZARZE CAŁEGO PAŃSTWA.

Warszawa, 23 sierpnia. (Tel. G. P.) M. S. Wew. zamierza wykorzystać wszelkie przepisy natury policyjnej i porządkowej obowiązujące na obszarze poszczególnych województw dla opracowania w przyszłości **jednolitego kodeksu przepisów policyjnych.** W związku z tem MSW. zażądało od województw **zebrania przepisów policyjnych lub porządkowych** według sporządzonych przez ministerstwo schematów.

12 miljon. drzew owocowych przepadło.

SZKODA WYNOSI 25 MILJONÓW ZŁOTYCH.

Warszawa 23. sierpnia. (Tel. G. P) Mrozy tegoroczne wyrządziły **niesłychane szkody producentom owoców.** Według przypuszczalnych obliczeń **wymarzło ponad 12,500.000 drzew owocowych**, z czego na poszczególne gatunki przypada: grusze 40 proc., czereśnie 50, śliwy 39 i jabłonie 29. **Tegoroczne zbiory obliczane na sumę około 25.000.000 zł. prawie przepadły.** Wszystkie szlachetne gatunki wymarzły. Najpospolitsze owoce jak papierówki podrożały o 100 proc. Ze względu na brak owoców krajowych i wysokie ceny owoców zagranicznych **popyt na owoce zmniejszył się ogromnie.** Wiele dawnych przedsiębiorstw dla handlu owocami znajduje się w krytycznej sytuacji.

Niema nadziei odszukania Szwajcarów.

ATLANTYK ZNOWU POCHŁONĄŁ ŚMIAŁKÓW.

Londyn, 23. sierpnia (Tel. G. P.). O lotnikach szwajcarskich, którzy w ubiegłą sobotę wystartowali z Lizbony do lotu transatlantyckiego, brak jakichkolwiek wiadomości. **W fachowych sferach lotniczych stracono już wszelką nadzieję odnalezienia nieszczęśliwych i przypuszcza się, że chyba cudem jakimś mogliby się uratować.**

„Hipkowi warjatowi" i 3 bandytom

GROZI KARA ŚMIERCI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. sierpnia. (ab). Urząd prokuratorski zakończył śledztwo w głośnej sprawie napadu rabunkowego na mieszkanie Henryka Löwenfischa przy ul. Foksal i zamordowania służącej **Anczewskiej.** Akt oskarżenia obwinia Hipolita Rytera (Hipka Warjata), Marjana Paszkiewicza, Franciszka Bieleckiego i Antoniego Sułaszewskiego. Ci czterej oskarżeni o mord z chęci zysku, a nadto o rabunek, **znajdują się pod grozą kary śmierci** (art. 15. przepisów przechodnich). Sąd okręgowy zadecydował **przyjąć akt oskarżenia w powyższej formie.** Pozostałych oskarżonych wniosek o karę śmierci ominął. Nadto oskarżone są Stanisława Cypałtowa o ukrywanie Rytera, oraz przedmiotów pochodzących z rabunku i Krasnodębska o niedoniesienie władzom o zbrodni. Termin sprawy wyznaczono **na pierwsze dni listopada.**

—o—

PIELGRZYMI Z WILNA U PAPIEŻA.

Wilno, 23. sierpnia (Tel. G. P.). Nadeszła tu wiadomość, że Papież przyjął na audjencji pielgrzymkę wileńską pod przewodnictwem księdza prof. Puciaty. Papież udzielił uczestnikom wycieczki błogosławieństwa apostolskiego.

—o—

ZJAZD LEKARZY I PRZYRODNIKÓW POLSKICH.

Wilno, 23. sierpnia. (Tel. G. P.). Zjazd lekarzy i przyrodników polskich odbędzie się w Wilnie **od 26. do 29. września.** Prezesem Komitetu organizacyjnego jest prof. dr. Januszkiewicz

—o—

MIĘDZYNAR. KONGRES TURYSTYCZNY W POLSCE.

Warszawa, 23. sierpnia (Tel. G. P.). Na zaproszenie Ministerstwa Robót Publ. w czasie od 14. do 28. września br. odbędzie się w Polsce **międzynarodowy kongres związków turystycznych.**

—o—

WIELKA WYSTAWA KUPIECKO-RZEMIEŚLNICZA W KATOWICACH.

Katowice, 23. sierpnia. (Tel. G. P.). W październiku rb. otwarta tu zostanie **wielka wystawa kupiecko-rzemieślnicza.** Wystawa urządzona będzie w hali Towarzystwa Wystaw i Propagandy gospodarczej. **Wystawa obejmie wszystkie eksponaty śląskie, które powrócą z PWK.** Stoiska dla kupców i rzemieślników są bezpłatne.

—o—

KRZYŻYK NAD LOTEM „POLONJI".

Warszawa, 23. sierpnia. (Tel. G. P.). Projektowany lot transatlantycki „Polonji" nie dojdzie — według otrzymanych z Medjolanu wiadomości — do skutku.

—o—

TAJEMNICZY BANDYTA SAMOCHODOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 sierpnia. (ab) Do taksówki nr. 1649 na Starem Mieście w Warszawie wsiadł pasażer i kazał się wozić po różnych ulicach. W jednem miejscu wszedł do domu i wyszedł przebrany. Następnie kazał jechać w stronę Jabłonny. Pod Jabłonną wysiadł, **wyciągnąwszy z kieszeni rewolwer, sterroryzował szofera i zrabował mu 13 zł.**, pod groźbą rewolweru polecając wracać do Warszawy. Przestraszony szofer zameldował o wszystkiem policji.

—o—

EKSPLOZJE W WROCŁAWIU.

Berlin, 23 sierpnia. (Tel. G. P.). Dziś we Wrocławiu na jednej z podstacji miejscowej elektrowni **zapaliły się kable, wskutek czego nastąpiło kilka poważnych wybuchów.** Na pobliskich ulicach **ukazały się płomienie.** Kilku przechodniów odniosło mniej lub więcej poważne obrażenia.

—o—

NIESŁYCHANE OKRUCIEŃSTWA BANDYTY CHIŃSKIEGO.

Hongkong 23. sierpnia. (Tel. G. P) Z miejscowości **Hupeh** donoszą o masowych **morderstwach i podpalaniach dokonywanych przez wielką bandę powstańców pod dowództwem osławionego bandyty chińskiego Ho-Linga.** W jednej z miejscowości **banda wymordowała kilka tysięcy osób i spaliła przeszło 100 domów.** Ludność tych okolic ucieka w panice przed rozbójnikami.

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW, ABY ULŻYĆ DOLI ZWIERZĘCEJ! POPIERAJCIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI!

Krwawo zakończona obława policyjna pod Kołomyją.

Od kuli bandyckiej padł dzielny posterunkowy

BANDYTA - ZABÓJCA STANIE PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja 22. sierpnia.

W środę dnia 21. bm. popołudniu posterunek P. P. w Gwoździcu wspólnie z posterunkiem z Winogradu (pow. Kołomyjskiego) urządził obławę na bandytów, którzy mieli przebywać w okolicy Słobódki Polnej i Chomiakówki. Od dłuższego już czasu banda ta, złożona z kilku osobników, niepokoiła ludność ciągłemi napadami, a niedawno jednego z bandytów postrzelił śmiertelnie posterunkowy Zając.

W wyprawie przeciw bandytom wziął również udział

burmistrz miasta Gwoździca,

p. Stusik, jako należycie obznajomiony z terenem operacyjnym. We dle relacji miejscowej ludności ban dyci mieli się ukrywać w krzakach na wzgórzu w okolicy gminy Chomiakówka, znanej z rozbojów. — Wzgórze zostało otoczone przez policję, na czele wyprawy kroczył 27-letni posterunkowy z Gwoździca, Józef Gutt, raz z burmistrzem Stusikiem. Gdy tylko zbliżyli się do krzaków, posypały się strzały, od których padł ugodzony

kulą w serce

posterunkowy Gutt.

Za uciekającymi bandytami puścili się w pogoń inni posterunkowi, którzy zdołali przytrzymać tylko sprawcę morderstwa w osobie 20 - letniego bandyty (nazwisko oto czone narazie tajemnicą). Jak wynika z przeprowadzonego śledztwa, bandyta ten odsiadywał karę w więzieniu sądu kołomyjskiego za kradzież i niedawno temu zbiegł z fabryki Wimmera, gdzie pracował z innymi więźniami.

Obecnie odstawiono go z Gwoździca do aresztów tut. sądu okręgowego i w najbliższych dniach stanie

przed sądem doraźnym.

Manifestacyjny pogrzeb dzielnego posterunkowego, ofiary obowiązku, odbył się w piątek 23. bm. w Gwoździcu.

Parlamentarzyści francuscy we Lwowie.

Lwów, 24. sierpnia.

Wycieczka parlamentarzystów francuskich przybywa do Polski 27 bm. i m. i. przybędzie do Lwowa, gdzie zabawi od 6—8 września. Celem przyjęcia gości francuskich zawiązał się we Lwowie Komitet pod przewodnictwem prof. Nadolskiego.

Parlamentarzyści francuscy w liczbie 37 przyjeżdżają 6 września, a 7 września po zwiedzeniu miasta będą obecni na uroczystości otwarcia Targów Wschodnich, następnie będą na obiedzie wydanym przez Targi Wsch., a wieczorem na raucie w Województwie. Dnia 8 wrześ nia część gości wyjeżdża do Radziechowa na zaproszenie hr. Stanisława Badeniego, a część zwiedzać będzie w d. c. miasto, poczem wycieczka udaje się w dalszą podróż do Wilna.

—o—

Dla 6 zł. zrobił świństwo

OSZUST PODSZYŁ SIĘ POD FIRMĘ „IHIG“.

Lwów, 24. sierpnia.

(—). W wydziale śledczym zgłosił się wczoraj Bazyli Piotrowski, zamieszkały w Kułaczkowcach, pow. Kołomyja i doniósł, że onegdaj zgłosił się u niego jakiś osobnik, przedstawiający się jako przedstawiciel firmy „Ihig“ i pobrał u niego zamówienie na dostarczenie blachy cynkowej, oraz zaliczkę w kwocie 6 zł. — Piotrowski przybył wczoraj do Lwowa i udał się do owej firmy celem podjęcia blachy. Tam oświadczono mu, że firma żadnego agenta nie wysyłała na prowincję, oraz żadnego zamówienia od Piotrowskiego nie otrzymała. Piotrowski stwierdził wtedy, że padł ofiarą oszustwa.

Inspektor listonoszów na poczcie gł.

POPEŁNIAŁ NADUŻYCIA, CHOĆ BYŁ ZAMOŻNY.

Lwów, 24. sierpnia.

(—). Jak się dowiadujemy, dochodzenia prowadzone **wspólnie przez dyrekcję poczt oraz policję** w sprawie inspektora listonoszów **Błażeja Kubali**, ujętego na gorącym uczynku przywłaszczenia sobie 8 listów amerykańskich zostały już ukończone i w dniu wczorajszym **Kubalę odstawiono do więzienia do dyspozycji sędziego śledczego.** Jest rzeczą charakterystyczną, że Kubala od dłuższego już czasu popełniał te nadużycia mimo, iż był **człowiekiem zamożnym, posiadającym znaczne grunta we Lwowie i kamienicę**, był kawalerem i nie miał nikogo na utrzymaniu, a sam żył skromnie.

Adjutant Napoleona, mąż 102-letniej miljonerki, „grał świrka“ przed sądem lwowskim

NIE POMOGŁO BREDZENIE O „KARZEŁKACH“. — 8 MIESIĘCY ODSIEDZI I TO NIE W KULPARKOWIE.

Lwów, 24 sierpnia.

(—) Przed sędzią Sokołowskim odpowiadał wczoraj pod zarzutem zbrodni dość **osobliwy ananas, który bezskutecznie usiłuje udawać warjata.** Jest to młody człowiek, liczący lat 26, o **bogatej przeszłości kryminalnej.** Gdy niedawno Stolecki stanął przed sądem oskarżony o kradzież, zamiast udzielać odpowiedzi na stawiane mu pytania, począł on opowiadać, że jest **adjutantem Napoleona i że ożenił się z miljonerką, liczącą 102 lata.** Poddano go badaniu psychjatrycznemu i lekarze orzekli, że Stolecki jest symulantem.

Wczoraj ponownie stanął on przed sądem. W dalszym ciągu **odgrywał rolę warjata,** ale z wyżyn dostojeństwa i wysokiej godności adjutanta Napoleona i miljonera spadł na znacznie niższy poziom, gdyż uporczywie powtarzał **słowo „karzełki“.** Zamiast bronić się, bredził w kółko to samo. Ponieważ została udowodniona popełniona przez niego dnia 27 lipca **kradzież walizy z rzeczami wartości 700 zł.** na dworcu głównym na szkodę naczelnika stacji w Bóbrce, p. Zygmunta Politasiewicza, przeto sędzia zasądził go na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

Zagadkowa sprawa.

TRANSAKCJA PRYWATNA, KTÓREJ NASTĘPSTWEM BYŁA GWAŁTOWNA SCENA W KAWIARNI.

Lwów, 24 sierpnia.

(—) W dniu wczorajszym zjawił się w komisarjacie IV P. P. przy ul. Kurkowej p. Roman Strocki, komisarz z Zakładu Ubezp. „Vesta“ **z doniesieniem karnem przeciwko b. por. Michałowi D.,** oskarżając go o zbrodnię niebezpiecznych pogróżek. Wedle oskarżenia p. Strockiego tło tej sprawy jest następujące: P. Strocki przeprowadził na rzecz p. D. pewną transakcję, która **przyniosła zysku w kwocie 1.500 dol.** i miał z tego tytułu otrzymać prowizję w kwocie 360 dol. Otrzymał jedynie 200 dol., zaś reszty mimo urgensów p. D. nie chciał mu wypłacić.

Wczoraj wieczorem obaj zetknęli się w kawiarni Szkockiej i tam na tle tego sporu **doszło między nimi do gwałtownej wymiany zdań, w czasie której p. D. miał p. Strockiemu zagrozić rewolwerem.** Policja na podstawie tego doniesienia wdrożyła dochodzenia, w celu ustalenia czy istotnie zaszedł tutaj wypadek zbrodni niebezpiecznych pogróżek.

Rzekomy emeryt. sierżant złodziejem kolejowym.

ZASĄDZONY NA PIĘĆ MIESIĘCY CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Lwów, 24 sierpnia.

(—) W czerwcu br. zauważono na dworcu towarowym wałęsającego się jakiegoś **osobnika w mundurze sierżanta W. P.** Posterunkowi policyjni raz wdali się z nim w rozmowę, podczas której osobnik ów przedstawił się jako sierżant pewnego pułku, wobec czego posterunkowi już więcej osobą jego się nie interesowali.

Nagle dnia 26 czerwca **schwytano go na gorącym uczynku kradzieży z wagonu kolejowego dwóch zwojów płótna.** Gdy go przytrzymano i poddano przesłuchaniu, stwierdzono, że jest emerytowanym sierżantem.

Wczoraj odpowiadał on przed sędzią Sokołowskim i **został zasądzony na 5 miesięcy ciężkiego więzienia.**

—o—

Cudowne kuracje w Lourdes

440 WŁOCHÓW PODĄŻYŁO DO SŁAWNEJ MIEJSCOWOŚCI FRANCUSKIEJ. — NA DWORCU MEDJOLAŃSKIM. — FAKTY, WOBEC KTÓRYCH UMYSŁ LUDZKI STOI BEZRADNY.

Medjolan, w sierpniu.

(=) W Lombardji powstało przed kilku laty **specjalne stowarzyszenie**, którego celem jest **transport ciężko chorych osób do Lourdes**, tego **cudownego miejsca, które** zyskało sobie

rozgłos światowy.

Także w bież. roku taki transport chorych wyjechał do Lourdes z początkiem sierpnia, a obecnie powrócił. Gdy w r. 1927 liczba pielgrzymów włoskich wynosiła tylko 177, to podniosła się ona w 1928 na 214 **osób, a w r. bież. aż 440 Włochów** postanowiło skierować się do Madonny w przypadkach, w których **lekarze okazali swoją bezradność...**

Na dworcu medjolańskim powracających pielgrzymów oczekiwała **nieprzebrana rzesza ludzka**. Oczywista byli to przedewszystkiem krewni i znajomi chorych, pozatem liczni lekarze, przedstawiciele władz, oraz tłum ciekawych. Zaledwie pociąg przybył dowiedziano się natychmiast, że także w tym roku zdarzyło się

kilka przypadków cudownej kuracji

A więc n. p. wymienić należy niejaką **Marję Sala** z Monzy. Liczy ona 35 lat, jest zamężna i mimo swej młodości jest już **matką siedmiorga dzieci**. Przed trzema laty weszła

złowroga choroba

do szczęśliwego dotąd domu. Marja Sala ciężko zachorowała. Stan jej zdrowia pogarszał się z każdym dniem, musiano ją wreszcie umieścić w szpitalu. Wreszcie nieszczęśliwa kobieta **straciła zupełnie władzę w nogach**, tak, że nie mogła chodzić. Lekarze nie tylko zwątpili w możliwość wyzdrowienia, ale przewidywali nawet **rychłą śmierć**. Wówczas postanowiła **Marja Sala pojechać do Lourdes**. Już nazajutrz po pierwszej kąpieli **odzyskała władzę w nogach** i głośno uwielbiać poczęła **cud**. Ten wypadek stał się w Lourdes sensacją. Do uszczęśliwionej kobiety przybywali liczni ciekawi, a ona z radości **omal nie dostała pomieszania zmysłów**.

Dalej należy wymienić **25-letnią** Giovanninę Monti, ubogą kobietę, która również zapadła na podobną chorobę, związaną **z porażeniem paralitycznem**. Po kilku kąpielach od zyskała ona zupełnie zdrowie i jak gdyby nowo narodzona powróciła do Medjolanu. Historja młodej dziewczyny, **Lavinji Ewangelistą**, wywołała również **wielkie wrażenie**. Była ona

suchotnicą,

a stan jej był tak groźny, że lekarze odradzali jej podróż do Lourdes w obawie, że nie wytrzyma trudów dalekiej jazdy koleją. Rzeczywiście stan jej tak się pogorszył, że do Francji przyjechała w delirium. Ale po krótkim już czasie **zdrowie jej poprawiło się znakomicie** i obecnie Lawinja jest rekonwalescentką, a lekarze **nie posiadają się ze zdumienia** z powodu tak szybkiej i cudownej kuracji

Takich wypadków można było na dworcu medjolańskim zaobserwować znacznie więcej. Inaczej patrzą na tę sprawę wierzący, a inaczej sceptycy. **Fakt jednak wyzdrowienia jest — faktem**

—o—

OSZUŚCI OPERUJĄCY KSIĄŻECZKAMI CZEKOWEMI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. sierpnia (ab) Warszawski urząd śledczy otrzymał z prezydjum policji gdańskiej depeszę z prośbą o wszczęcie **poszukiwań trzech braci Hermana, Leona i Jakóba Zyskindów,** którzy operują książeczkami czekowemi oddziału Banku Drezdeńskiego w Gdańsku i w ten sposób oszukują poważniejsze firmy polskie i zagraniczne. Oszuści nawiązywali kontakt przeważnie z firmami, utrzymującemi stosunki z przedsiębiorstwami instrumentów muzycznych.

—o—

NOWE ROKOWANIA SOW. Z PRZEMYSŁEM ŁÓDZKIM.

Łódź, 23. sierpnia (Tel. G. P.). Przybył tu przedstawiciel sow. misji handl. Mendelsztam i podjął pertaktacje z przemysłowcami łódzkimi przerwane kilka miesięcy temu. Obecnie misja sow. przedstawia nowe warunki. Być może więc, **że transakcja dojdzie do skutku.**

Wielkie bulwary pod Gdynią.

SZEREG MIEJSCOWOŚCI UZNANO ZA UZDROWISKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 sierpnia. (ab) Dnia 21 bm. odbyła się w Gdyni narada stałej międzyministerjalnej komisji dla spraw rozbudowy polskiego wybrzeża. Postanowiono przesłać opinję czynnikom miarodajnym co do **budowy wielkich bulwarów nadmorskich** na przestrzeni Wielka Wieś, Halerowo, Jastrzębia Góra, Hel i Gdynia, Puck, oraz dziesięciu dróg dojazdowych do tych trzech bulwarów, łączących zarazem poszczególne miejscowości ze sobą i z morzem. Komisja uchwaliła **wniosek stwierdzający konieczność uznania Kamiennej Góry, Orłowa, Helu, Jastrzębiej Góry za uzdrowiska o charakterze użyteczności publicznej.**

Reforma Labour-Party.

Londyn, 23 sierpnia. (Tel. G. P.). We wrześniu odbędzie się **doroczny zjazd Labour Party,** na którym rozpatrywany będzie projekt **reformy organizacji stronnictwa.** Projekt rozszerza znacznie postanowienia statutu o przyjmowaniu nowych członków i jednocześnie ujmuje w sposób bardziej sprecyzowany formę **wykluczenia z partji elementów niespokojnych.**

Anglo-amer. rozbrojenie morskie

ZOSTAŁO JUŻ UJĘTE W RAMY UMOWY

Wiedeń, 23. sierpnia. (Tel. G. P.). „United Press“ donosi z Waszyngtonu, że rokowania angielsko-amer., dotyczące rozbrojenia na morzu, dobiegają już końca. Słychać, że **Mac Donald przybędzie w pierwszych dniach października do Waszyngtonu. Istnieje już formuła kompromisowa, na mocy której Anglja i Stany Zj. mogą budować równą liczbę krążowników o pojemności ponad 10.000 tonn.** Anglji ponadto służyć będzie prawo utrzymywania większej liczby małych krążowników celem ochrony swojej komunikacji handlowej.

—o—

Proszę o głos.

APEL MIESZKAŃCÓW GMINY ZNIESIENIE do Pana Wojewody.

Lwów, 24. sierpnia.

(w) Przed kilku miesiącami zdecydował się monopol państwowy wybudować na Zniesieniu szereg budynków. Rzecz chwalebna, nikt nie miałby nic przeciw temu, nikt nie mieszałby się do zarządzeń odnośnych władz, **gdyby nie bardzo bolesne — ale.**

Otóż Monopol pragnąc zrealizować swoje zamiary, oddał budowę firmie **Odrzywolski i Spółka**, która kopiąc fundamenty, **wydobyła całe zwały tłustego, nieprzepuszczalnego iłu.** Oczywista, że ił ten stał się bardzo **uciążliwym balastem,** który należało usunąć. Firma więc postarała się o wozy i poczęła go wywozić. Ale już po przejeździe pierwszych wozów zarząd gminy zorjentował się w sytuacji, **iż wywiezienie około 50.000 fur iłu zrujnuje zupełnie drogi gminne,** tak troskliwie dotąd utrzymywane. Zaczęły się pertraktacje to z firmą to z monopolem, które po szeregu uposiedzeń doprowadziły do ustalenia, iż drogi w razie zepsucia zostaną przez monopol naprawione. Umowa została zawarta i ił wywieziony, lecz stan owej drogi po przejeździe tylu tysięcy fur łatwo sobie wyobrazić. Potworzyły się takie wyboje, jamy, rozpadliny, formalne wilcze doły, które przejazd powozem czy wozem zupełnie uniemożliwiają.

Niekiedy wprost wierzyć się nie chce, by o pięć minut drogi od rogatki ćwierćmiljonowego miasta istniała droga przypominająca chyba szlak na „dzikich polach“.

Gmina uczyniła wszystko, co było w jej mocy. Wniosła najrozmaitsze prośby, podania i petycje, kilkakrotnie wysłała delegację do Warszawy i w rezultacie poza obiecankami oraz chęcią uspokojenia nie otrzymała niczego.

Idzie błotnista jesień i **mieszkańcy patrzą z trwogą, co będzie dalej, jeśli po kilku dniach deszczu droga stała się już dziś nie do przebycia.** A przecież muszą oni tam żyć, muszą dróg używać i muszą mieć **kontakt ze światem.**

Zwracają się oni przeto do Pana Wojewody, by przecie naocznie zechciał przekonać się o stanie drogi i by zaurgował sprawę w Warszawie, która od szeregu miesięcy spoczywa snem sprawiedliwych.

MIN. KWIATKOWSKI, PP. STETSON I DEVEY W GDYNI.

Warszawa, 23. sierpnia. (Tel. G. P.). W związku z posiedzeniem nowowybranego składu amer. linji okrętowej **„Scanting-Line“,** (25 bm.) wyjeżdża do Gdyni min. Kwiatkowski w towarzystwie dyr. Dep. Nosowicza. W uroczystem tem posiedzeniu wezmą również udział p. **Devey** i poseł amerykański p. **Stetson.**

—o—

OBROTY CZEKOWE W PKO.

Warszawa 23. sierpnia. (Tel. G. P.) Lipiec rb. wykazuje znaczny wzrost obrotów czekowych PKO. — Gdy w **pierwszej połowie rb. obroty te nie przekroczyły kwoty 2 miljardów,** to w ciągu lipca rb. osiągnęły one **2 miljardy 113 miljonów.** Z kwoty tej na obrót bezgotówkowy przypadło 1 miljard 278 miljonów na obrót gotówkowy, na obrót gotówkowy 835 miljonów. Jednocześnie wzrosło również saldo rachunków czekowych. Liczba czynnych kont czekowych PKO osiągnęła w dniu 1. lipca rb. cyfrę 6.543.

POŻAR W KOSZARACH W ŁOBZOWIE.

Kraków, 23. sierpnia. (Tel. G. P.). W koszarach 6 p. a. p. w Łobzowie wybuchł groźny pożar, który tylko dzięki wysiłkom straży pożarnych udało się zlokalizować. **Zapalił się duży kocioł napełniony smołą,** a ustawiony między dwoma drewnianymi budynkami. Pożar rozszerzył się na te budynki. **Straty dość znaczne.**

—o—

SKASOWANIE ŚWIĄT W SOWDEPJI.

Moskwa, 23. sierpnia (Tel. G. P.). Rząd sowiecki powziął nową decyzję o **skasowaniu wszystkich świąt,** nie wyłączając niedziel, z wyjątkiem 5-ciu świąt proletarjackich. Praca trwać ma cały tydzień bez przerwy. Pewna część pracowników zwalniana jest kolejno od pracy na przeciąg 2 dni, tak, że ogólna liczba dni, wolnych od pracy, odpowiadać będzie liczbie dotychczasowych świąt i niedziel.

—o—

8-MIESIĘCZNA SŁUŻBA WOJSKOWA W ESTONJI.

Ryga 23. sierpnia. (Tel. G. P.) „Siewodnia“ podaje, iż rząd estoński zamierza skrócić czas służby wojskowej w armji estońskiej do 8 miesięcy. Idzie tu o obniżenie wydatków skarbu estońskiego na armję. Rząd estoński jest zdania, iż wysoki kulturalny poziom ludności Estonji umożliwi urzeczywistnienie projektowanej zmiany bez uszczerbku dla stanu obronności państwa estońskiego

—o—

KATASTROFALNY TAJFUN.

Londyn, 23. sierpnia. (Tel. G. P.). Z Hong-Kongu donoszą, że **szalał tam straszliwy tajfun** o szybkości 170 km. na godzinę. **Parowiec pasażerski „Tyndareus“ został porwany przez wicher i rzucony na wybrzeża.** Liczne statki ucierpiały poważnie. Wicher pozrywał nawet kotwice. Na lądzie w kilku miejscach **obsunęła się ziemia i runęły zabudowania**

Tajemnicze plemię Serów na „Wyspie rekina"

WYMIERAJĄCY SZCZEP MIESZKAŃCÓW „PROWINCJI PIEKIELNEJ". — KRAJ, KTÓREGO UNIKAJĄ PODRÓŻNICY. — RAJ PSÓW. — KRAJOBRAZ JAKBY Z „PIEKŁA" DANTEGO.

Nowy Jork, w sierpniu.

(e) Cortez przybył do Meksyku około 380 lat temu i Meksykanie nazwali jedną z zatok na cześć jego **„Golfo de Cortez".** Wielu podróżników jak Cavendish, Sir Francis Drake i Coronado przeszło tędy i według tradycji sam nawet **Robinson Kruzoe** wylądował w La Paz, powracając do Anglji, po swem ocaleniu z wyspy Selkirk. Złoto wabiło w te strony podróżników w tych czasach, gdy rej wodzili korsarze i rozbójnicy morscy.

Lecz zamiast złota, **piraci znaleźli tylko góry, zawierające rudę miedzi podlejszego gatunku:** zamiast wysp pełnych skarbów i nadobnych dziewic, znaleźli **gorącą i pustą wyspę Tortuge** i niegościnne plemię Tiburonu czyli

„Wyspy rekina".

Zawiedzeni korsarze przeklęli ową zatokę i opuścili ją. Do dnia dzisiejszego niema na całej zachodniej półkuli zatoki tak pustej i wolnej od żeglugi, opuszczonej i niezbadanej, jak **owa mało znana zatoka kalifornijska.**

Podróż po tej odnodze morskiej pełna jest kontrastów. Niebezpiecznem jest również dla osoby samotnej i nieuzbrojonej, wylądowanie w niektórych miejscach.

Na południe zatoki, odcięty od wybrzeża Sonory przez cieśninę **Boca del Inferno**

(„Paszcza piekielna")

ciągnie się ów jednomilowy grzbiet górski, przykry i odrażający, który tworzy wyspę Tiburon. Żyją na niej **szczątki ciekawej rasy,** której pochodzenie jest tajemnicą. Dziwaczni ci mieszkańcy **nazwani są Serami (Seri)** a całe to plemię

brudne i zdegenerowane,

nie liczy więcej jak 300 głów. Według teorji niektórych uczonych Serowie są **bezpośrednimi potomkami „rzeczywistych, pierwszych plemion Ameryki".**

Wielu Serów mierzy **sześć stóp wysokości** i posiada ogromną siłę fizyczną. **Wszelkie usiłowania podbicia Serów spełzły na niczem.** Posiadając nie porównaną wytrwałość i nienasycone pragnienie krwi, przepędzali oni lub unikali wszystkich przybyszów. Wiele osób zwiedzających wyspę Tiburon

zniknęło bez śladu.

Bardzo mało znane nam są zwyczaje i obyczaje tego plemienia.

Kobiety Serów malują na twarzy i ciele **dziwaczne desenie,** używając do tego białawej farby, sporządzonej z **ptasiego guano,** a podczas pewnych ceremonji wojownicy przywdziewają maski, **sporządzone z głów saren i zaopatrzone rogami.** Nie budują domów mieszkalnych, lecz żyją w prymitywnych schroniskach, sporządzonych przez ułożenie drągów na głazach i pokrycie tychże **skorupami żółwi, ślimaków, chróstem i błotem.** Posiadają zadziwiająco

dużą ilość psów.

Powiadają, że na każdego mężczyznę, kobietę i dziecko przypada **przynajmniej 5 psów. Śpią one razem z Indjanami i żrą z tych samych naczyń.** Ulubioną bronią Serów jest **łuk i strzały,** lecz w ostatnich latach, przez napady rabunkowe na kontynent i przez wymianę towarów z rybakami, przyszli już w posiadanie kilku strzelb starej daty.

Wyspa ta jest szeroka na 15 a długa na 30 mil i wznosi się do 5000 stóp. Wodę znaleźć można tylko w jednem miejscu. Meksykanie powiadają, że kilka lat temu napadli Seri na miasto Guaymas i zabrali kilka dzieci. Zatruwają podobno strzały płynem, sporządzonym z

gotowanych tarantul i grzechotników.

Szerzą się wśród nich **suchoty** i zdaniem Meksykanów, plemię to w przeciągu kilku lat

wymrze zupełnie.

Blisko Tiburonu wybrzeże półwyspu jest zupełnie opustoszałe. Jest to skrawek ziemi pełen ostrych szczytów górskich, bezwodnych obszarów i gołych piaszczystych pól. Nawet przestrzeń rozciągająca się z Aden nad cieśniną Peb-el Mandila (Brama łez) wzdłuż wschodnio - arabskiego wybrzeża Muskat, nie jest tak gołą i opustoszałą. Jest to przestrzeń stanowiąca niejako

prowincję piekielną,

którą chyba tylko Dante potrafiłby w dosadnych słowach opisać.

Hołd Bohaterom Zadwórzańskim.

PIELGRZYMKA DO KURHANU ZADWÓRZAŃSKIEGO W NIEDZIELĘ 25 BIEŻ. M.

Lwów, 24 sierpniu.

Kurhan zadwórzański, to dzisiejszy symbol, hasło potężne mocarne, spiżowe, uświęcone krwi świętą ofiarą — jasny gorejący znicz, z którego promieniuje na całą Polskę niezłomna, **heroiczna, spartańska cnota rycerska.** Wielkie sanktuarium miłości Ojczyzny, co dusze przekuwa na stal bohaterstwa i na stos je kładzie przeczystego, radosnego, męczeńskiego całopalenia...

Polskie Termopile! ile łez bolesnych wylały u stóp tej mogiły matki Polki? łez bólu, radości, rozpaczy i dumy zarazem po zgonie swych najdroższych synów. Tam klęczy również w hołdzie i rozpamiętywaniu pogrążona wdzięcznością hojna — **matka wspólna rycerzy poległych — Polska!**

Do Was Obywatele i Obywatelki miasta Lwowa apelujemy dziś, byście pospieszyli **w niedzielę dnia 25 sierpnia do Zadwórza,** uklękli na pobojowisku i zasłuchali się w traw zadwórzańskich i drzew poszumy i złożyli modły swe u stóp Boga, prosząc o spokój wieczny dla **— Dzieci Lwowskich.**

Pociąg nadzwyczajny odchodzi ze Lwowa o **godz. 7.40 rano, powrót do Lwowa o godz. 13-tej.**

M. S. O. Członkowie Małopolskiej Straży Obywatelskiej i uczestnicy walk pod Zadwórzem zbiorą się **w niedzielę 25 sierpnia o godz. 7.15 przed Głównym dworcem pod sztandarem.**

SPRAWY KOLEJOWE.

Wynik konkursu orkiestr kolejow. z całej Polski.

Lwów 24. sierpnia.

W dniach 16. i 17. bm. na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu odbył się **międzydyrekcyjny konkurs orkiestr kolejowych** zorganizowany staraniem tamtejszej dyrekcji.

Do konkursu stanęły orkiestry z dyrekcyj: **warszawskiej,** katowickiej, krakowskiej, **lwowskiej,** radomskiej, **stanisławowskiej,** gdańskiej i poznańskiej.

Po odegraniu programu, pierwszą nagrodę otrzymała **orkiestra dyr. warszawskiej,** powstała w roku 1924 staraniem i kosztem pracowników warsztatów głównych st. Warszawa - Wschodnia. Orkiestrę prowadzi kapelmistrz p. Zygmunt Zakrzewski.

Drugie nagrody przyznano orkiestrze dyrekcji **krakowskiej** oraz **poznańskiej,** trzecią nagrodę orkiestra dyrekcji **katowickiej.**

W skład sędziów wchodzili: Dyr. opery warsz. Ad. Dołżycki, prof. St. Kwaśnik z Poznania i p. radca kolej. Leon Solecki z Krakowa.

Na utwór konkursowy wybrano kompozycję prof. Feliksa Nowowiejskiego „Swaty polskie". Ponadto każdy zespół odegrał pozakonkursowo jeden utwór kompozycji polskiej. Na zakończenie orkiestry w składzie zespołowym odegrały pod batutą prof. p. Nowowiejskiego utwór konkursowy i hymn polski.

Jesienna kampanja kolejowa

OGÓLNĄ PRACĘ PRZEŁADUNKOWĄ USTALONO NA 18.950 WAGONÓW DZIENNIE.

Lwów 24. sierpnia.

Onegdaj odbyła się w ministerstwie komunikacji pod przewodnictwem naczelnika Wydziału eksploatacyjnego inż. Franka, oraz z udziałem przedstawicieli zainteresowanych ministerstw i sfer przemysłowych, międzyministerjalna konferencja w sprawie **ustalenia planu przewozów na kolejach na** miesiąc wrzesień r. b.

W wyniku konferencji ustalono przeciętny dzienny naładunek na **16.450 wagonów 15 - tonowych,** ogólną zaś pracę P. K. P. **na 18.950 wagonów dziennie.** W dniu roboczym pod naładunek węgla wyznaczono **8.000 wagonów.** z czego 5.850 dla zagłębia górnośląskiego, 1 625 dla dąbrowskiego i 523 dla krakowskiego.

Na konferencji tej omówiono również sprawę zapewnienia dostatecznej ilości wagonów pod buraki w związku ze zbliżającą się kampanją buraczaną.

„Miejscówki" w wagonach.

Lwów 24. sierpnia

Wagony miejscówkowe I. i II. klasy kursują na linji, łączącej Warszawę z wybrzeżem morskiem. Niestety, sprzedaż miejscówek prowadzi do zatargów i do nieporozumień między pasażerami. Pasażerów, wsiadających z Gdyni do pociągu informują w kasie przy nabyciu biletów, że miejscówki można nabyć u konduktora. Na tej podstawie zainteresowani wsiadają do wagonu. Tymczasem miejscówki są sprzedawane i najczęściej wyprzedawane w Gdańsku i Zoppotach. Prowadzi to do zatargów, gdyż na jedno miejsce reflektuje kilka osób. Liczący na miejscówki nie zajmują miejsca w innych wagonach, a później muszą być usuwani na korytarze z powodu przepełnienia pociągów w związku z obecnym masowym powrotem z nad morza.

Sprawa ta wymaga uregulowania.

ZJAZD INŻYNIERÓW KOLEJ. W POZNANIU.

Poznań 23. sierpnia. (Tel. G. P.) **1. września rb. rozpocznie w Poznaniu obrady zjazd inżynierów kolejowych,** w którym wezmą udział inżynierowie Ministerstwa Komunikacji i wszystkich dyrekcyj kolejowych. W programie szereg **referatów fachowych** z dziedziny kolejnictwa, zwiedzenie PWK., raut w **salonach dyrekcji P. K. P.**

Wydobycie ropy w czerwcu.

Lwów, 24. sierpnia.

(e) Podług danych Izby pracodawców w przemyśle naftowym, **wydobycie ropy naftowej brutto** w czerwcu 1929 r. wyniosło ogółem dla okręgów: **Drohobycza, Jasła i Stanisławowa 5.736 cystern** (w liczbach okrągłych). Produkcja oddana wyniosła 5.559 cystern; na opał zużyto 16 cystern. Stan zapasów ropy z dniem 30. czerwca br. na kopalniach oraz w Tow. Mag. wynosił 3.048 cystern. **W miesiącu sprawozdawczym wydobyto w Polsce ogółem 36134.127 m. sześc. gazu.**

Zapas **wosku ziemnego** z końcem czerwca wynosił 74.858 kg.

W czerwcu uruchomiono 35 starych otworów, z czego 31 do eksploatacji ropy i gazu, 1 do instrumentacji i 3 do rekonstrukcji. Nowych otworów świdrowych ogółem uruchomiono w czerwcu 8; rozpoczęto montaż urządzeń, celem uruchomienia 3 nowych otworów świdrowych, zatrzymano czasowo ogółem 29 otworów.

Militaryzacja „pionierów" w Sowietach.

KONGRES „PIONIERÓW" W MOSKWIE. — NIEZADOWOLENIE Z DOTYCHCZASOWYCH WYNIKÓW. — PRZESZŁO 2 MILJ. DZIECI OTRZYMUJE WYCHOWANIE WOJSKOWE.

Moskwa, w sierpniu.

Rozpoczął tu swą pracę **wszechzwiązkowy kongres delegatów organizacji „pionierów"**, tj. dzieci — w wieku od 8—12 lub 13 lat, przechodzących pierwszy stopień wychowania komunistycznego. Pionierzy, po pewnym okresie przygotowawczym, przechodzą do szeregów organizacji **„komsomolców"**.

Na kongres przybyło przeszło **700 delegatów**. Wedle ogłoszonych danych, w organizacjach „pionierów" zrzeszono dotąd około **2 milj. dzieci.** Mimo to wyższe kierownictwo komunistyczne **nie jest zadowolone z dotychczasowych wyników tej olbrzymiej akcji,** obliczonej na zatruwanie dusz dziecięcych „ideałami komunistycznemi" już w najwcześniejszym wieku.

Z tego powodu postanowiono obecnie nadać całemu ruchowi „pionierskiemu" **nowy kierunek,** a w pierwszym rzędzie przeprowadzić **całkowitą ich militaryzację!** Ma to być **głównem zadaniem odbywającego się obecnie kongresu.** Organizacje pionierów będą odtąd pod kierunkiem armji czerwonej przechodziły kurs ćwiczeń wojskowych, kurs z awjacji wojskowej i t. d.

Oryginalna katastrofa automobilowa.

Pijany szofer spadł z auta i zasnął na łące.

Lwów, 24 sierpnia.

Na drodze pomiędzy Smokowcem a Keżmarkiem, **kierowca auta ciężarowego, Słowik,** przepiwszy wszystkie zarobione pieniądze w szynku, powracał autem do Keżmarku. Jadąc stromą ulicą stracił panowanie nad wozem. Wóz stoczył się w rów 5 m głęboki. **Auto zostało rozbite i rozleciało się na wszystkie strony.** Słowik został wyrzucony w powietrze i **upadł na trawę pobliskiej łąki.** Na drugi dzień znaleziono go na miejscu wypadku, **śpiącego tak mocno, że trudno go było obudzić.** O samym wypadku nic sobie nie przypominał.

Reforma szkolnictwa francuskiego.

WALKA Z WERBALIZMEM. — KU SPRAWOM ŻYCIA CODZIENNEGO

Paryż, w sierpniu.

(=) Sprawa reformy szkolnictwa francuskiego jest obecnie gorąco dyskutowana. Zaznaczają się dążności, zmierzające do zwalczania panoszącego się **dotąd werbalizmu,** przystosowania nauki do środowiska, **zbliżenia szkoły do życia.** W ostatniej klasie szkoły powszechnej dzieci obowiązane są do wielostronnego zapoznania się z wioską lub miastem rodzinnem, badają położenie, przyrodę, krajobraz, zabytki historyczne i artystyczne, dokumenty, które przeszłość zostawiła po sobie, stosunki gospodarcze, instytucje społeczne i kulturalne. Uczniowie organizują wycieczki, opracowują ćwiczenia, plany, rysują i sporządzają tablice statystyczne.

Zaprowadzono specjalny egzamin **z zakresu zagadnień i spraw codziennego życia.** Wymaga on nie tyle teoretycznych wiadomości, ile **zmysłu praktycznego, obserwacji, doświadczenia i orjentowania się w otaczających zjawiskach.** Kandydatom zadają n. p. następujące pytania: **1) Na co narażają się ci, co męczą zwierzęta? 2) W jaki sposób urządzisz swój ogród warzywny? 3) Jakie są zalety dobrej gospodyni? 4) Jak należy dbać o zdrowie? 5) Jakie szkody alkoholizm wyrządza jednostkom, rodzinie i społeczeństwu? 6) Deszcze jako czynnik dobroczynny i szkodliwy w rolnictwie i t. d.**

Piękny czyn młodego człowieka.

TONĄCA WOŁA NAPRÓŻNO O RATUNEK. — TYLKO ODWAGA I ŚWIADKA WYPADKU OCALIŁA JEJ ŻYCIE.

(Od naszego korespondenta.)

Bortniki, w sierpniu.

(.) W ub. poniedziałek zdarzył się w Bortnikach wypadek, który tylko dzięki poświęceniu jednego ze świadków nie pociągnął za sobą **ofiary w życiu ludzkim.**

W godzinach popołudniowych kąpało się w rzece grono osób, wśród których znajdowała się także córka tut. posterunkowego Helena Grzeszczakówna. Młoda dziewczyna w pewnej chwili oddaliła się nieostrożnie od towarzyszek, **a trafiwszy na głębinę zaczęła tonąć.** Widząc się w niebezpieczeństwie jęła wołać rozpaczliwie o pomoc, jednak mimo, iż w pobliżu **kąpało się wiele osób, nikt nie miał odwagi rzucić się na ratunek tonącej.** Dopiero niejaki R. Klersfeld, który już ubrany wracał do domu, ujrzawszy tonącą, **bez względu na własne niebezpieczeństwo rzucił się w ubraniu w rzekę i po długich i mozolnych usiłowaniach, narażając się sam na utonięcie, zdołał wyciągnąć tonącą z wody.** P. Grzeszczakówna była tak wyczerpana, że wydobyta na brzeg, popadła w omdlenie, z którego dopiero po pewnym czasie zdolano ją ocucić. Należy podkreślić z uznaniem ten szlachetny czyn młodego człowieka, któremu jedynie zawdzięcza ofiara własnej nieostrożności swoje ocalenie.

Trybunały dziecięce w Ameryce

SĄDZĄ SWOICH RÓWIEŚNIKÓW — PRZESTĘPCÓW.

Nowy Jork, w sierpniu.

(e) W walce z rosnącą przedstępczością wśród małoletnich w Stanach Zj. powołane czynniki stosują wszelkie zdobycze **badań naukowych nad psychologją dzieci,** przyczem niejednokrotnie dokonywane są z różnym oczywiście skutkiem **eksperymenty,** mające dać najlepszą receptę na skuteczną walkę z przestępczością młodocianych.

Ostatnio n. p. w Brooklynie tamtejsze sądy dla młodocianych wobec ogromnej ilości spraw postanowiły powołać do życia ni mniej ni więcej tylko **„dziecięce trybunały"** złożone wyłącznie z dzieci i sądzące mniej ważne przestępstwa swych rówieśników.

Przewodniczącym takiego trybunału jest zazwyczaj **urzędnik policyjny,** który w niczem nie krępuje młodocianych sędziów, odgrywających rolę ławy przysięgłych.

FEJLETON „GAZ. POR." z 25 VIII 1929.

H. B.

SKRZYPEK.

I.

— Hej! Hej!

Dwaj wieśniacy dobijają się do drzwi nędznej chaty na skraju wsi.

— Hej! Stary, otworzysz, czy nie!

Drzwi otwierają się ostrożnie. Okaza siwa broda wygląda przez szparę.

— Nie wołajcie tak głośno! Obudzicie ją!

— Kogo?

— Moją żonę. Umiera już.

— To źle. Ale do rzeczy. Ojciec Trabichet wydaje dzisiaj córkę zamąż... Weselisko będzie pierwsza klasa. Siła kolacja, tańce.... Masz przyjść ze skrzypkami.

— Nie mogę. Żona umiera.

— Sąsiadka przy niej zostanie.

— Nie mamy sąsiadek.

— No to dasz lekarstwo i zamkniesz ją na klucz.

— Nie zostawię Ludwiki samej. Zemrze.

— Myśl o pieniądzach stary. Ojciec Trabichet opływa w złoto. Da ci dolara

— Dolara? Za tę boleść, że żona mi umiera.

— Da ci dwa, trzy dolary, Korzystaj. Nie często taka gratka się zdarzy.

— I śmierć nie często nawiedza.

— Przyjdziesz? Czy nie przyjdziesz? Gadaj!

— Przyjdę, przyjdę. Potrzebuję pieniędzy.

— Czekamy cię o piątej. O dwunastej będziesz wolny.

— Dobrze

II.

Piąta godzina wybiła na zegarze kościółka wiejskiego, a Ludwika jeszcze żyje.

— Zaśnij-że, Ludwiko, zaśnij w pokoju, aby mąż mógł pójść zarobić na twój pogrzeb! Ojciec Trabichet wydaje dzisiaj córkę zamąż, nie wiesz o tem? To bogaty farmer i szczodrą ma rękę.

Ale tyś już na wszystko obojętna. Ludwiko! Nie masz w tobie życia, a śmierć jeszcze nie przychodzi...

W umajonej kwieciem farmie gniewają się. Nie sposób przecież tańczyć bez muzyki! Co się dzieje ze starym skrzypkiem? Przyjdzie, czy nie przyjdzie?

Patrzcie państwo za nic ma trzy dolary! Chłopcy i dziewczęta raz po raz wybiegają na drogę, wypatrując niecierpliwie upragnionego skrzypka.

Szósta godzina. Ludwika oddycha coraz rzadziej, coraz krócej, aż wreszcie oddech ucicha na zawsze. Ludwika już nie żyje. Skrzypek przymknął jej powieki, przykrył ciepłe zwłoki jedynem czystem i całem prześcieradłem, — w chacie; na stoliku postawił wodę święconą w szklance, do ręki nieboszczki włożył różaniec i bukszpanu gałązkę, poczem wziąwszy jedną ręką małą Kasię za rączkę, a drugą ściskając skrzypki szybko ku wsi podążył.

III.

Wczesny wieczór jesienny zapadł nad wioską. Grajek już nie przyjdzie. Nie będzie tańców.

Co warte weselisko bez pląsów?

Chłopcy i dziewczęta markotni chodzą z kąta w kąt. Ojciec Trabichet pieni się ze złości. Wychylił już nie jeden kieliszek i krew w żyłach gra.

— Idzie! Idzie!

— Na pewno?

— Na miejsca, na miejsca! Będziemy tańczyć!

Grajek zdyszany, spocony, a mimo to jak chusta blady wchodzi do sieni.

— Spóźniłeś się stary! Nie dostaniesz trzech dolarów.

— Dacie co łaska.

— Dam ci dwa dolary. Masz tu chleb, ser, wino i w dodatku kawałek ciasta dla małej.

— Bóg zapłać za hojność.

— Jedzenia jest wbród. Ale dolarów więcej nad dwa nie otrzymasz. A teraz bierz skrzypki i zagraj od ucha.

Grajek podochocony ze skrzypkami pod pachą wchodzi na estradę. Dostroił struny i puścił smyczek w ruch.

Wnet pary zawirowały ochoczo. Grajek jest w swoim żywiole. Posłuszne swemu panu skrzypki dźwięczą to skocznie, to melancholijnie, rzewnie i marząco.

Co tu gadać! Stary jest mistrzem swego fachu. Smyczek śpiewa, dzwoni, śmieje się, płacze, kocha... żyje w jego ręku...

Mała Kasia siedzi u nóg ojca. Zjadła ciasto. W izbie ciepło. Ludzie podrygują wesoło. Kasia szeroko otwiera oczęta, buzię. Nie myśli o swej mamusi, która leży sama jedna w pustej, ciemnej chacie.

— Cóż to stary, zmęczyłeś się?

— Boże broń. Płacicie mi, muszę wam służyć

— Wychyl jeszcze wina i rżnij dalej.

Grajek rżnie, ale mu nie idzie. Narazie oszołomiony trunkiem i gwarem dostroił się do otoczenia. Ale po pewnym czasie myśli biegną do żony, której zwłoki stygną zdala od męża i dziecka.

Jeszcze, smyczek, jak ślepy koń po dzień w dzień deptanej drodze, mechanicznie sunie po skrzypkach, ale niebawem wślad za duszą swego pana inną strunom narzuca melodję. I popłynęła cygańska pieśń nędzarzy — bolesne dźwięki torturowanych istot, tony tęsknotą, pragnieniem raju brzmiące...

Kasia, przerażona patrzy ojcu w oczy. To nie jest muzyka do tańca. Pary wirujące gubią takt, kołyszą się na kształt bark na ruchomej powierzchni morza, aż wreszcie stają.

Kamienie wysyłające promienie Roentgena

ODKRYCIE CUDOWNYCH WŁASNOŚCI POTASU. — JEDYNY POZA RADEM WYTWARZA ON PROMIENIE „GAMMA". — WYBITNA RADJOAKTYWNOŚĆ SKORUPY ZIEMSKIEJ. — WNĘTRZE ORGANIZMU LUDZKIEGO NIE BĘDZIE JUŻ MIAŁO TAJEMNIC DLA LEKARZA.

Berlin, w sierpniu.

(e) Profesor fizyki uniwersytetu w Berlinie, **dr. Kolhörster**, znany z badań nad promieniami w przestworzach, **zdumiał znowu świat nowem**

sensacyjnem odkryciem,

które swem znaczeniem i doniosłemi skutkami może spowodować **przewrót w dziedzinie studjów nad promieniami ultra-fioletowemi** i równa się

odkryciu radu.

W czasie długotrwałych, mozolnych poszukiwań i badań bądź to **w ciemnych podziemiach kopalni, bądź też w nowoczesnych laboratorjach chemicznych** znalazł mianowicie podobno

nowe radjum

pod postacią pierwiastka potasu. Fizykom już od dawna znana była właściwość wszystkich pierwiastków, a przedewszystkiem potasu, że **jest radjoaktywny.** Stwierdzono jednak dotychczas jedynie **wydzielanie promieni „Beta"**, podczas gdy radjum wypromieniowuje jeszcze dwa rodzaje promieni „Alfa" i „Gamma".

Prof. Kolhörster studjował wymiar t. zw. „promieni pozostałych" i w tym celu użył stosownego aparatu, badając rzecz na miejscu w kopalni soli w Strassburgu. Istotnie okazało się, **że sól kamienna nie jest radjoaktywna.**

W czasie krążenia w podziemiach kopalni badano młodsze i starsze złoża skaliste. Nagle znalazł się uczony w miejscu, które wypromieniowywało b. intensywnie

„promienie gamma".

Promienie te są w istocie swojej zbliżone do promieni Roentgena, lecz posiadają znacznie **silniejszą przenikliwość.** Napotkane tutaj fale „gamma" okazały się **jeszcze energiczniejsze**, o znacznie silniejszej potencji przenikania ciał stałych, aniżeli promienie „gamma" wytwarzane przez radjum. Okoliczność ta podsunęła uczonemu myśl, że pierwiastek, który znaleziono, **nie jest radem.** A zatem cóż to jest za tajemniczy element, który wysyła promienie o tak niesłychanej sile przenikania?

Naukowa ta zagadka zaintrygowała prof. Kolhörstera bardzo intensywnie. Znajdowano się właśnie na miejscu, na którem bardzo często udawało się napotykać **niebieską sól kamienną.** Wobec tego, że sól ta jest radjoaktywna domyślił się, że promienie wysyła zapewne pierwiastek zawarty

w błękitnym krysztale soli.

Po dłuższych badaniach doszedł prof. Kolhörster do przekonania, że **potas jest właściwem źródłem promieni.**

Cudowną właściwość **błękitnego kryształu** soli przypisać należy potasowi. Badania w laboratorjum nad większemi ilościami soli potasowej wykazały niezbicie, że te bryły wypromieniowują najwięcej promieni Roentgena, które zawierając najwięcej potasu. A zatem **potas jest tym**

cudownym pierwiastkiem,

który poza radem wytwarza przenikające wszystkie ciała — stałe promienie „gamma".

Nasuwa się teraz mnóstwo bardzo ciekawych i zawiłych kwestji: Jeżeli **potas rozpada się na poboczne elementy**, podobnie jak radjum, to **czy atomy potasu zachowują się tak samo, jak potas macierzysty?** Wszystkie te kwestje znajdą zapewne rozwiązanie w najbliższych badaniach.

Nie ulega wątpliwości, że odkrycie to może mieć istotnie

epokowe znaczenie.

W skorupie ziemskiej, grubej, przypuszczalnie na 75 km., znajduje się **1 i pół proc. potasu.** Odkrycie prof. Kolhörstera udowodniło, że **siła przenikania promieni potasu jest dwa razy potężniejsza od siły promieni radjum.** W ten sposób została

rozwiązana zagadka,

która dotychczas sprawiała fizykom wiele kłopotu. Przekonano się mianowicie, że **skorupa ziemska jest o wiele więcej radjoaktywna**, aniżeli wynikałoby to z ilości radjum w niej zawartego. Tę nadwyżkę w radjoaktywności ziemi **przypisać należy potasowi.**

Zbytecznem jest podkreślać, że zachodzi możliwość **wyzyskania tego odkrycia**

w dziedzinie praktycznej.

Nasycenie atmosfery większą ilością elektryczności w pewnych miejscach nad skorują ziemską wykazuje, że **znajduje się tam więcej potasu w ziemi.** W ten **sposób nietrudno będzie stwierdzić, gdzie można napotkać największą ilość potasu.**

*

Poważne znaczenie w zastosowaniu promieni roentgenowskich w medycynie mieć będzie wynaleziony ostatnio przez znanego uczonego angielskiego **A. T. Moir'a**, nowy typ **aparatu do naświetlania promieniami X**, pozwalający widzieć organizm osoby prześwietlanej **z efektem stereoskopowym czyli na głębokość.** Aparat Moir'a umożliwia **dokładne ustalenie miejsca schorzenia, złamania kości, lub powstania nowotworu**, ukazując — przez odpowiednie ustawienie dźwigni — wnętrze organizmu ludzkiego **z dowolnej strony.**

Nowy projekt pocisku międzyplanetarnego.

Wybitny uczony niemiecki realizuje fantazję J. Verne'go.

ZA DWA LATA POCISK PROF. OBERTHA WYRUSZY WRAZ Z WYNALAZCĄ NA ZDOBYCIE „KOLONJI POZAZIEMSKIEJ".

Lwów, 24. sierpnia.

(c) Podróże międzyplanetarne, aczkolwiek pozostają jeszcze w sferach niedoścignionych marzeń, nie przestają zajmować **świata naukowego,** który raz po raz czyni próby i doświadczenia w kierunku realizacji tego zagadnienia.

Kwestja przebycia przestrzeni, pozbawionej całkowicie powietrza, nie odgrywa żadnej roli. **Prof. Einstein rozwiązał teoretycznie narazie zagadnienie pokonania siły ciążenia.** Zdawałoby się więc, że to, co uważane jest za wytwór fantazji, urzeczywistni się w najbliższym czasie. Wszelkie jednak próby **zawodziły dotąd całkowicie** i najwięksi optymiści i entuzjaści przestali wierzyć w możliwość podróży międzyplanetarnej.

Świat naukowy **jednak nie dał za wygraną.** Onegdaj doniesiono o wysokiem odznaczeniu profesora **Hermana Obertha** przez międzynarodową Akademję astronomiczną za opracowanie **nowego projektu**

statku napowietrznego,

który mógłby odbyć podróż międzyplanetarną.

Wiadomość ta **wywołała sensację,** albowiem projekt prof. Obertha wychodził już z granic fantastycznych projektów. Opierał się on na dorobku naukowym prof. Einsteina i otwierał **tak konkretne możliwości,** że Akademja astronomiczna postanowiła **sfinansować ten pomysł i uczynić wielką próbę**

podróży na jedną z planet.

Na wniosek generała Feriera w Paryżu oddano do dyspozycji prof. Obertha **olbrzymie warsztaty, połączone z laboratorjum naukowem.** Wynalazca ma przystąpić natychmiast do budowy.

Brzmiało tu już aż **nazbyt fantastycznie.** Czyżby to, co oddawna było marzeniem ludzkości, miało nagle okazać się rzeczywistością? Niedowierzanie budziła

zwłaszcza tajemniczość,

jaką otaczał prof. Oberth swój wynalazek.

Ale fakt, że Francja udzieliła gościny i poparcia **niemieckiemu uczonemu,** fakt, że Akademja astronomiczna decyduje się finansować odkrycie, daje dużo do myślenia. I dlatego tłumną falą podążyli dziennikarze do domu prof. Obertha, w małej mieścinie **niemieckiej Schlössburge,** by stamtąd ponieść w świat radosną wieść **o wielkiem odkryciu** i wielkich możliwościach dla ludzkości. Oto co mówi prof. Oberth:

— Trzymałem dotąd wszystko w tajemnicy. Nie chciałem, by mi w mej pracy przeszkadzano, nie wiedziałem zresztą, co z mych prób i doświadczeń wyniknie. Dziś, jeśli to panów interesuje, powiem, że **będąc jeszcze uczniem, myślałem nad rozwiązaniem tego problematu.** Gdy przeczytałem **„Podróż na księżyc" Juljusza Verne'a,** postanowiłem, gdy będę starszy, **nad tem popracować.** Pociąg do fizyki miałem zawsze. Zawsze bawiłem się tekturowemi wycinkami, z których budowałem motory, maszyny i samoloty.

W roku 1917 mój plan już był gotów. Oczywiście brakowało w nim wiele rzeczy, były to raczej teoretyczne rozważania. **Nie znałem wówczas Einsteina,** nie znałem jego odkryć, które obecnie przydały mi się znakomicie. Przedłożyłem mój projekt **niemieckiemu ministerstwu wojny — jednak został odrzucony.** W roku 1925,

Nansen wynajął „Zeppelina"

celem dokonania podróży do bieguna

WYPRAWA WYRUSZY Z ZATOKI FAIRBANKSA NA ALASCE.

Lwów, 24. sierpnia.

(e) Rząd niemiecki podpisał w obecności kap. Eckenera umowę z norweskim podróżnikiem Nansenem. Na mocy tej umowy sterowiec niemiecki „Zeppelin" **w 1930 r. odbędzie wielką ekspedycję naukową w okolice bieguna północnego.** Ekspedycją kierować będzie prof. Nansen. Bazą będzie nie Szpicberg, ale **zatoka Fairbanksa na Alasce,** skąd dokonano ostatniego przelotu nad biegunem.

Nansen jednak nie zamierza **przelecieć nad biegunem. Celem jego badań jest przedewszystkiem północny ocean Lodowaty i te okolice podbiegunowe, gdzie według przypuszczeń uczonych znajduje się ląd stały.** Nansen zamierza dalej kontynuować badania rozpoczęte jeszcze w 1912 r., a nie doprowadzone do końca. Chodzi mu również, aby znaleźć i określić **kontury wyspy Mikołaja II.** obecnie zwanej wyspą Lenina.

„Hr. Zeppelin" **będzie leciał nisko nad poziomem morza,** tak, aby można było przeprowadzić dokładne **badania dna morskiego.** Główna uwaga ekspedycji poświęcona będzie badaniom bieguna magnetycznego ziemi — i tam też będą przeprowadzone najważniejsze pomiary.

Już w jesieni r. b. rozpoczną się przygotowania do tej wyprawy, przeprowadzona zostanie kolej żelazna i zbudowane będą składy dla narzędzi i żywności.

Pobyt ekspedycji w okolicach arktycznych potrwa kilka miesięcy.

—o—

— Grajku, grajku! Tracisz głowę! Co to za marsz żałobny?

A Kasia szepcze:

— Mamusin...

Grajek drgnął. Ach, zapomniał o całym świecie. Zapomniał, że się sprzedał za dwa dolary do 12-ej w nocy...

— Przepraszam, przepraszam... Służę... Gram co chcecie...

Naresz cie godzina 12-ta wybiła. Zwolniono skrzypka, wsunąwszy mu dwa dolary do ręki.

Trzeciego nie dostał. Za karę... bo się spóźnił...

Poszedł grajek w czarną noc jesienną, trzymając Kasię za rączkę, ku swojej nędznej, żałobą okrytej, chatce.

Bądź pozdrowiona, nocy ciemna — bólu ludzkiego i łez gorzkich dyskretna powiernico!

— Tatusiu, tatusiu, za prędko idziesz!

— Wezmę cię na plecy, Kasieńko.

I tak obarczony śpieszy do chaty, gdzie żona już nań nie czeka.

*

Goście weselni zapijając strzemiennego dzielą się wrażeniami. Nikomu z uczestników nie darują. Przyszła kolej na skrzypka:

— Starzeje się.
— Zaczyna rzępolić.
— Źle gra do tańca.
— Już nikt go na wesele nie najmie.

Tłum. F. M.

projekt ulepszony, w którym przewidziałem już **opór ciśnienia powietrza**, przedłożyłem raz jeszcze niemieckim władzom wojskowym, departamentowi lotnictwa. Projekt

znów został odrzucony

Nie zraziłem się tem absolutnie. W tym czasie **ukazało się dzieło Einsteina o pokonaniu siły ciążenia**. Nawiązałem z Einsteinem korespondencję, odwiedziłem go, pracowałem przez dłuższy czas pod jego kierunkiem — i po raz trzeci projekt swój przedłożyłem do aprobaty, **tym razem we Francji. Uzyskałem pomoc, będę budował.**

— Na czem polega wynalazek?

— Jest to zwykły okręt powietrzny. Okręt mój wcale **nie będzie fruwał. Zostanie poprostu rzucony na sąsiednią planetę.** Astronomja uczy nas, że ciało przeniesione w przestrzenie bezpowietrzne i poruszające się tam z szybkością ośmiu kilometrów na sekundę, **nie może już upaść na ziemię.** Chodzi więc o to, by to ciało **wyrzucić w przestrzeń bezpowietrzną, a tam już zaczną działać siły, wprawiające je w coraz większą szybkość i ruch.**

Dotychczas nie udało się to nikomu — nikt jeszcze nie zdołał dotrzeć do miejsca, w którem jest

absolutna próżnia.

Myślę, że mój wynalazek zmieni dotychczasowe możliwości.

Jest to rakieta, obliczona matematycznie na taki rzut, który, pokonywując siłę ciążenia, musi wynieść to ciało, w tym wypadku okręt napowietrzny, do przestrzeni, pozbawionej powietrza całkowicie, lub też wypełnionej zupełnie rozrzedzonem powietrzem. Rakieta ta musi nadać statkowi **początkowy bieg 11 i jedna szósta kilometra na sekundę.** Ta szybkość skończy się już poza granicami ciążenia. Ta rzecz obliczona jest najzupełniej ściśle i omyłka żadna zajść nie może.

Gdy siła rakiety się skończy, zaczynają działać **motory wewnętrzne, zbudowane na wzór motorów Zeppelina. Okręt staje się wówczas sterowcem, którym można dowolnie kierować.** Cała rzecz polega na tem, by tam, w przestrzeni, gdy siła rakiety się skończy, **motor nie odmówił posłuszeństwa.** Jak zaznaczyłem, musi on poruszać statek z szybkością ośmiu kilometrów na godzinę — wówczas nie podlega on żadnym ziemskim prawom.

— A powrót?

— **Ten jest zupełnie łatwy. Stamtąd bowiem nie trzeba rakiety.** Najtrudniejsze będzie **wejście napowrót w atmosferę powietrza. Tam może nastąpić katastrofa.**

— I to wszystko prawda?

— Prawda.

— A szczegóły budowy?

— **Ścisła tajemnica**, wymagana przez międzynarodowy instytut astronomiczny.

— A koszty?

— **Pięć miljonów franków konstrukcja rakiety, dwadzieścia miljonów — budowa całego statku.**

— Kiedy ma nastąpić pierwszy lot?

— **Budowa zacznie się pod mojem osobistem kierownictwem w przyszłym miesiącu. Lot odbędzie się za dwa lata.**

— Czy pan weźmie w nim udział?

— Jestem człowiekiem stosunkowo młodym. Mam żonę 4 dzieci, które ubóstwiam. **Pojadę jednak, tak pewny jestem swych wyliczeń.** Przewidziałem wszystko i nie mogę doznać zawodu.

— Ależ to nadzwyczajny wynalazek...

— **Tak twierdził też Einstein**, tak też stwierdziła Akademja astronomiczna. **Marzenia świata i śmiałe fantazje Juljusza Verne'a zostaną ziszczone.** Pewien jestem, że świat sceptycznie wzruszy ramionami. **Postawimy go jednak przed faktem dokonanym.**

Rozmowa skończona. Czyżby to jednak było wszystko możliwe? Zdaje się, tym razem, że tak. **A więc czekajmy dopóki nie ziści się ten cud, tak jak ziściły się inne cuda ostatnich lat.**

Niesamowite oczy.

UCHWYCENIE WYRAFINOWANEGO ZBRODNIARZA. — DŁUGA LITANJA KRADZIEŻY. — OFIARY MILCZAŁY Z OBAWY PRZED SKANDALEM.

(Do ryciny na str. 1).

Rzym, w sierpniu.

(=) Policja rzymska dopiero obecnie **unieszkodliwiła wyrafinowanego zbrodniarza,** 32-letniego **Emanuela Bradecci,** który przez kilkanaście miesięcy **grasował zupełnie bezkarnie,** gdyż wytworne damy z towarzystwa rzymskiego, które padły jego ofiarą, wolały **zamilczeć o wszystkiem,** niż **narazić się na skandal.** Dopiero energiczny krok hrabianki Luizy Botega, która nie licząc się z opinją publiczną,

zdemaskowała opryszka,

ujawnił zbrodniczą działalność Bradeccie'ego.

Hr. Botega uwiadomiła mianowicie policję o skradzeniu jej przez Bradecci'ego **bardzo cennych klejnotów,** co nastąpiło wśród **niezwykłych okoliczności.** Przed kilku tygodniami poznała hrabianka na dancingu **młodego człowieka,** który od pierwszej chwili wywarł na niej

bardzo silne wrażenie.

Nie był on wprawdzie przystojny w pospolitem znaczeniu tego słowa, lecz z jego przenikliwych zielonawych oczu płynęła jakaś **tajemnicza siła,** której trudno było się oprzeć. Hrabianka spędziła całą noc w towarzystwie tego człowieka, a później często się z nim widywała. Przed kilku dniami zjawił się Bradecci w jej pałacyku. Po pewnym czasie, Bradecci zniknął, a wraz z nim ulotniły się

przepiękne starożytne klejnoty,

które przechowywała w biurku.

Gdy na podstawie zeznań hrabianki awanturnika aresztowano i pisma podały **szczegóły tej sensacyjnej afery,** na policję zgłosiło się teraz **kilka jeszcze innych dam,** które prosząc o dyskrecję i zachowanie ich nazwisk w tajemnicy stwierdziły, że również w podobny sposób zostały **przez Bradecci'ego okradzione.**

W toku dochodzeń okazało się, że Bradecci **pochodzi z Wenecji** i jest zawodowym

hypnotyzerem.

Przy pomocy hypnotyzowania własnie owładał on coraz to innemi kobietami, aby je następnie **okradać w cyniczny sposób.** I kto wie, jak długo jeszcze mógłby **bezkarnie grasować,** gdyby nie **energiczne wystąpienie hr. Botega...**

Idealny krawiec.

SPORZĄDZIŁ UBRANIE WEDŁUG FOTOGRAFJI

Londyn, w sierpniu.

(=) B. konserwatywny kanclerz angielski **Wintson Churchill** wyjechał niedawno do Kanady. Już na pokładzie statku zamówił telefonicznie dwa ubrania u znanego krawca zamieszkałego w stolicy Kanady, **Ottawie.**

W pół godziny po przybyciu ministra zjawił się w hotelu krawiec i **przyniósł zupełnie gotowe dwa ubrania.** Churchill zmierzył je i przekonał się, że leżały one wprost znakomicie i nie wymagały **najmniejszych choćby poprawek.** Na pytanie ministra, w jaki sposób było to możliwe — odpowiedział krawiec, że **posiada on dwie doskonałe fotografje Churchilla** i że na tej podstawie **skroił ubranie.**

Łódź żaglowa z betonu.

ROZWIJA WIELKĄ SZYBKOŚĆ I JEST BARDZO TRWAŁA.

Sztokholm, w sierpniu.

(e) Pewien szwedzki inżynier nazwiskiem Ygberg, stworzył model **łodzi żaglowej zbudowanej z betonu.**

Ygberg jechał w swojej łodzi betonowej od Hernösand do Sztokholmu, t. j. na przestrzeni wynoszącej 450 km., przyczem mimo złych warunków atmosferycznych zakończył podróż bez żadnego wypadku.

Ściany tej łodzi betonowej są bardzo cienkie, a łódź składa się z 4 oddzielonych nieprzepuszczalnemi ściankami części, tak, iż nawet w razie przebicia powierzchni, jest chroniona przed zatonięciem. **Kil łodzi jest z żelaza,** jej żagle mają 40 m. kw. powierzchni.

Podczas swej jazdy rozwinęła łódź betonowa tak dobrą przeciętną szybkość, że jej wynalazca postanowił brać udział w najbliższych szwedzkich regatach żaglówek. O ile wyniki byłyby dobre, wówczas na przyszły rok wziąłby udział w międzynar. regatach.

Najsławniejsi pisarze rosyjscy na indeksie faszystowskim.

PUNKTY STYCZNE FASZYZMU Z BOLSZEWIZMEM.

Rzym, w sierpniu.

Ogólną sensację wywołało rozporządzenie włoskiego ministerstwa spraw wewnętrznych dotyczące zakazu czytania i **rozpowszechniania w całych Włoszech utworów znakomitych pisarzy rosyjskich Gogola, Dostojewskiego, Tołstoja i Targewicwa.** Zakaz obejmuje wszystkie utwory beletrystyczne tych pisarzy, jak również ich dzieła naukowe. Ponadto do indeksu tego włączono **utwory pisarza amerykańskiego Londona.**

Ciekawe są **motywy zakazu:** rząd faszystowski uważa, iż księgi tych pisarzy rosyjskich, aczkolwiek pisane w warunkach, zupełnie odmiennych od tych, w których żyją współczesne Włochy, jednak obecnie znajdują w kraju szerokie rozpowszechnienie właśnie „w celach propagandy antyfaszystowskiej" (?!) wobec czego nie mogą być nadal **tolerowane.**

Należy dodać, że niektórzy z wymienionych pisarzy, stanowiący chlubę literatury rosyjskiej, są również **na indeksie bolszewickim.**

Nie jest to odosobniony wypadek że faszyzm jednakowo reaguje na zjawiska życia, jak bolszewizm.

Niemoralne parki w autach.

PROFESOR GROMI ZEPSUCIE WŚRÓD MŁODZIEŻY ANGIELSKIEJ I ŻĄDA UŚWIADAMIANIA DZIECI JUŻ W 8. ROKU ŻYCIA

Londyn, w sierpniu.

(e) Anglicy doszli do oryginalnego przekonania, że jazda automobilem **źle wpływa na moralność młodzieży angielskiej**

W tych dniach miał odczyt profesor uniw. Lelean w Cambridge. „Od pewnego czasu — mówił prof. Lelean — zdziwiony jestem widząc **wielką liczbę parek,** opuszczających w automobilach Aberdeen, aby się udać na wieś. Nie widziałbym w tem nic złego, gdyby parki owe **używały automobili odkrytych,** ale tak nie jest, jeżdżą one w automobilach ciężarowych, które doskonale zasłaniają przed światem **zdrożne postępki tych par w drodze.**

„Uważam, że policja ma bardzo trudne zadanie chcąc temu zapobiec. Należałoby, aby min. oświaty wespół z min. spraw wewn. omówiło tę sprawę na specjalnej konferencji.

Profesor zakończył twierdzeniem, że koniecznem jest, aby młodzież od najmłodszych lat otrzymywała wykształcenie odpowiednie zwłaszcza z zakresu bjologji. Prof. radzi, **aby uświadamiano młodzież już w 8 r. życia.** Wiedzę tę powinni szczepić dzieciom odpowiednio przygotowani do wykładów lekarze. Wtedy tylko — zakończył prof. Lelean — można być **spokojnym o rozwój moralny rasy brytyjskiej".**

Zdanie profesora poparło kilku pedagogów, obecnych na wykładzie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 159 Dodatek tygodniowy do Nr. 8960 z dnia 25. sierpnia 1929.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Na marginesie II. Biegu dookoła Polski.

„MAŁPIARSTWO" CZY ZDROWY ODRUCH. — BŁĘDNA KRAŃCOWOŚĆ. — OBOK ŚWIATEŁ SĄ I CIENIE. — PARĘ ZASADNICZYCH UWAG O KOLARSTWIE. — SINE IRA ET STUDIO.

Poniżej zamieszczamy pierwszą część serji artykułów p. Mr. L. Göttingera, zawierających krytyczne uwagi o odbytej w ostatnich tygodniach największej polskiej imprezie kolarskiej. — Red.

Lwów, 24 sierpnia.

II. Bieg dookoła Polski, organizowany przez Redakcję „Przeglądu Sportowego" w Warszawie wespół z **Warszawskiem Towarzystwem Cyklistów** (WTC) w dniach 4—18 sierpnia br. mamy już za sobą.

Wywołał on w tym roku zgoła **odmienne od zeszłorocznych oddźwięki** i echa.

Zwiększona **o tysiące prawie kilometrów trasa**, zapowiedziane przez organizatorów **surowe rygory i kryterja** klasyfikacyjne przy uwzględnianiu na pływających zgłoszeń, charakterystycznie postawiona **kwestja pomocy technicznej i udziału firmowych aut reparacyjnych w biegu** oraz nagród etapowych, zadeklarowanych przez jedną z warszawskich firm rowerowych, — wszystko to sprawiło, że społeczeństwo nasze, prasa, zawodnicy, kluby, związki i sympatycy kolarstwa **innemi zupełnie oczyma patrzeć zaczęli na wyrastającą przed nimi imprezę** o pokroju **europejskim**, inaczej się do niej ustosunkowywać, inaczej ją osądzać. Sądy te były różne!

Prasa warszawska, należąca do organizującego imprezę koncernu, rozpływała się w **pochwalnych peanach** na cześć imprezy, a nawiązując do zeszłorocznych triumfów głosiła tem większy sukces **tegorocznej**, rozbudowanej silnie imprezy, — stanowisko zupełnie zrozumiałe!

Publiczność? — Ta była nieco **zdezorjentowana i zasuggerowana.** Nic dziwnego! Był sobie tamtego roku taki bieg, który liczył **1500 klm. i 8 etapów;** — szedł nie „dookoła" ale „samym **środkiem" Polski,** — wyszedł z Warszawy, zahaczył o Lublin, Lwów, Kraków, Poznań, Łódź i skończył się **ku ogólnemu zadowoleniu.**

Aż tu nagle wyrasta impreza o **50 prc. zaawansowana,** zaczyna się „per analogiam" pisać i mówić dużo o jej podobieństwie **z Tour de France,** o „górskich" etapach, etapach „królewskich", przebąkuje się coś niecoś o pseudoamatorstwie czołowych zawodników, — opinja sportowego społeczeństwa jest **zaniepokojona,** zaniepokojona wielkością, gigantycznością nowego tworu, budzącego z jednej strony bądź co bądź **respekt dla swych przymiotników,** z drugiej zaś wywołującego poważne obawy i uzasadnioną troskę o **przyszły rozwój i byt naszego kolarstwa.**

Czy Tour de Pologne w obecnej swej szacie jest zdrowym odruchem, któremu należy **przyklasnąć?** Bezwzględnie nie! Lecz **nie jest on też bezkrytycznem „małpiarstwem" i mechanicznem naśladownictwem francuskiego Tour de France,** jak ochrzcił go prof. Wacek w „Słowie Polskiem", lub „głupstwem", które „Wiek Nowy" porównał z pieszym wyścigiem amerykańskim San Francisco — New Jork (4000 klm.!!).

Krańcowość poglądów jest zawsze szkodliwą; podobnie jak superlatywy in plus byłyby tu **nie na miejscu,** tak też ciskanie gromów i mieszanie z błotem tej imprezy **nie rozwiązuje kwestji,** choć jest niewątpliwie **najłatwiejszym i najwygodniejszym** sposobem załatwienia sprawy.

Kolarstwo jest sportem, który uprawiać mogą i powinni **jedynie ludzie o zdrowej konstrukcji fizycznej,** która **nie pozostawia nic do życzenia** pod względem **jakości i wytrzymałości organów oddechowych, płuc, serca i mięśni;** tylko tacy ludzie mogą fizycznie pójść naprzód, uprawiając kolarstwo, **bez szkody dla zdrowia.**

Wszyscy inni, którzy tą drogą chcieliby usunąć **niedorozwój swego organizmu,** zamiast pomóc, tylko sobie jeszcze **zaszkodzą.**

Ktoś nazwał kolarstwo **„morderczym sportem"** i nie pomylił się zbytnio; nie spełnia ono tych funkcji w systemie fizycznego wychowania co gimnastyka i w pewnej mierze lekko-atletyka, uprawiać je mogą **jedynie ludzie zupełnie zdrowi i bardzo silni, predysponowani przez naturę.**

Jeżeli pod tym kątem widzenia obserwować będziemy tegoroczny Tour de Pologne, to dojdziemy do wniosków **wprost zastraszających:** W biegu brał udział **cały szereg typów ludzkich, reprezentujących jeśli nie wprost cherlactwo fizyczne, to w każdym razie słabe konstrukcje organiczne i niedorozwój.**

I jeszcze jedno: w takim biegu brać mogą jedynie udział zawodnicy **starsi, rutynowani, doświadczeni,** znajdujący się w pełni rozwiniętych już sił fizycznych, w wieku **nie młodzieńczym,** ale **męskim,** którzy bez uszczerbku dla zdrowia potrafią wytrzymać kolosalny wysiłek! — (wiek zagranicznych zawodowców, biorących udział w Tour de France, waha się pomiędzy cyfrą 24—32! — młodsi, nie chcąc zrywać sił swych przez przedwczesny start w Tour de France, udzielają się jedynie w jednoetapowych biegach szosowych!) Zbrodnią **sportowo - społeczną** jest dopuszczenie do Tour de Pologne w tym roku **młodziutkich kolarzy,** liczących po 17, 18, 19 i 20 lat, którzy chorobliwą powodowani ambicją, marzą o laurach zwycięskich! Zbrodnią jest to podwójną, gdyż nie tylko zrywają oni swe młode siły i są po dwóch, trzech latach „wykończeni" jako kolarze - zawodnicy, ale co najważniejsze, niszczy się i rujnuje ich **młode zdrowie** wysiłkiem, który **przerasta ich siły,** wysiłkiem, który bez szkody znieść by mogli dopiero po pięciu, sześciu latach, ale który w tym wieku, w okresie nieukończonego jeszcze rozwoju, staje się dla nich **zabójczym.**

Stąd wywodzą się:..... „ludzie - widma" („Wiek Nowy"): ...„wychudłe i zgarbione postacie"... „nędznej kondycji fizycznej", „oblepione błotem, **o niezdrowem, rozgorączkowanem spojrzeniu"** itd. („Słowo Polskie"), tu znajdziemy wytłumaczenie groźnych cyfr „76:30", w tem leży powód niezdrowych objawów **wysokiej gorączki,** przemęczenie na etapach itd.

Jeżeli się „sine ira et studio" rozważy kwestję racjonalności urządzania takich biegów, jak Tour de Pologne, to musi się dojść do konkluzji, że ocenienie jej zależy **od momentów relatywnej natury,** prościej się wyrażając, od tego, jak się imprezę taką organizuje, w jakich warunkach i stosunkach, i jakich ludzi dopuszcza się do startowania.

Do organizacji tegorocznego Tour de Pologne powrócę jeszcze na końcu, o warunkach i stosunkach, w jakich się on odbywa, trzeba pomówić obszerniej i poruszyć natarczywie wyłaniające się pytanie: amatorstwo czy profesjonalizm?

Mr. Ludwik Göttinger.

I. Międzynar. Wyścig Płaski.

OSTATNIE WIEŚCI Z GŁÓWNEJ KWATERY.

Lwów, 24 sierpnia.

W niedzielę 25 sierpnia br. o godzinie **14.30** odbędzie się **za rogatką Stryjską I. „Międzynarodowy Wyścig Płaski",** urządzony przez Małopolski Klub Automobilowy. Przedsprzedaż biletów odbywa się w sklepie firmy: Motylewski i Terich, Hotel George'a i w Sekretarjacie M. K. A. Hotel Europejski. W dzień wyścigów przy kasach **na klm 2. szosy Stryjskiej** (przejazd kolejowy) oraz **na klm. 23.1, dla przejezdnych ze strony Stryja.** Publiczność może obserwować przebieg wyścigów z lóż, trybuny, II. miejsc siedzących i miejsc stojących przy mecie, koło Państwowych Zakładów Obróbki Drzewa na klm. 3.1, oraz **z trybuny na klm. 17.7.**

Wybierający się na trybunę przy klm 17.7 muszą przejechać metę **nie później jak o godzinie 13.29,** gdyż o godz. 13.30 zostanie trasa **bezwzględnie zamkniętą.** Do miejsc przy mecie dojazd możliwy do godz. **14.25.** Po tej godzinie dostęp do tych miejsc będzie możliwy tylko **pieszo,** gdyż wszystkie pojazdy będą zatrzymywane na klm. 2. Przy obu trybunach i na innych miejscach będą czynne **bufety.**

Parki samochodowe będą urządzone — jeden w Państwowych Zakładach Obróbki Drzewa na klm. 3, drugi za trybuną na klm. 17.7. Punktualność zamknięcia trasy i rozpoczęcia zawodów będzie **bezwzględnie przestrzeganą.**

Pierwsze startują **wozy sportowe w odstępach 8—10 minut.** Przed rozpoczęciem startu wozów wyścigowych będzie **przerwa 30 minutowa.**

Wozy wyścigowe startują w odstępach 6—8 minut. Koniec wyścigów około godz. 18-tej. Motocyklom i autobusom dojazd do klm. 17.7 niedozwolony. Powrót z klm. 17.7 będzie dozwolony dopiero po przejeździe samochodu z zieloną chorągiewką. Miejskie Zakłady elektryczne uruchomią w dniu wyścigów autobusy kursujące z placu Marjackiego do klm. 2.

Ceny miejsc: Loża na 6 osób zł. 50, krzesło w loży zł. 9, miejsce na trybunie zł. 8. II. miejsce siedzące zł. 3, miejsce stojące zł. 1. Wjazd samochodu do Parku przy mecie wraz ze szoferem zł. 6. Motocyklu zł. 2. Wjazd samochodu zdążającego do trybuny na klm. 17.7 zł. 20. Prócz tego każda osoba jadąca prócz szofera płaci po zł. 8. za miejsce na trybunie. Program wraz z broszurką zł. 2.

Każdy winien zostać członkiem L. O. P. P.

Co wyłoni się jutro z ligowego chaosu?

KRÓTKI SZKIC SYTUACJI. — W NIEPEWNEJ MGŁAWICY. — POLONJA CZY POGOŃ? — OFENSYWA WISŁY. — WYPAD LEGJI W KIERUNKU ŁODZI. — TRUDNE ZADANIE TURYSTÓW. — CO POWIE POZNAŃ.

Lwów, 24. sierpnia.

Zawody o mistrzostwo Ligi toczą się nieprzerwanie, jednostajnem tempem, byle naprzód, byle dalej. Coraz mniejsza przestrzeń dzieli kawalkadę ligową **od celu**, a mimo to losy pielgrzymki są wciąż jeszcze **okryte mgłą tajemniczości**. Oczekiwane każdego tygodnia owe decydujące „coś", co rozstrzygnęłoby ostatecznie sytuację, dotychczas jakoś się **nie stawiło** i nadal brodzimy **w ciemnościach**. Wypadki ostatnich dni **nie przyczyniły się do wyjaśnienia położenia**. Płynny stan tabeli utrzymał się i **nadal** i równie trudno byłoby nam dzisiaj określić przyszłego mistrza jak i **nieszczęśliwców skazanych na degradację**.

W grupie czołowej

odróżnić możemy obecnie **pięć drużyn** o mniej więcej **równych szansach**. Wisła utrzymuje się wprawdzie wciąż jeszcze **na pierwszem miejscu**, jednak z za pleców jej wyziera już **Warta** gotowa **w każdej chwili objąć dziedzictwo**. Za wiecznym wicemistrzem kroczy **Cracovja, Garbarnia i ŁKS**. Różnica między pierwszą Wisłą a piątym ŁKS-em wynosi **zaledwie 4 punkty**, przyczem Cracovja, Garbarnia i ŁKS. mają **o jedną grę mniej**. Wysnucie pewnych wniosków utrudnia w danym momencie **nie znaczna ilość pretendentów**, lecz raczej **niepewna ich forma**. ŁKS. zwycięża Wisłę, Wisła bije pewnie Turystów, a równocześnie Cracovja **gromi na sztuki zwycięski ŁKS**. Co dzisiaj jest pewnikiem, za tydzień okazuje się **efemerydą**. W takich warunkach trudno doprawdy zdobyć się na opinję, mającą choćby **pozory prawdopodobieństwa**. Pewnikiem bowiem jest, jedynie **zmienność formy wszystkich bezwzględnie zespołów**, co wobec chronicznego już stanu klasyfikować należy jako **poważne „minus"**. Przyczyn można się zresztą z łatwością doszukać **w nadmiernej ilości gier**, przedługich podróżach, braku równorzędnego narybku itp. — nad bolączkami temi będzie jednak czas zastanowić się **po ukończeniu rozgrywek**, gdy nastąpi chwila **generalnego bilansu**.

Od ŁKS. w dół

rozpoczyna się **strefa mgławicy**, z której mogą się wykrystalizować **najrozmaitsze dziwotwory**. Na upartego można by tam jeszcze odróżnić **grupę centralną**. Ustalenie jej nastręcza jednak już znaczne trudności. Z kolei należałoby do niej bowiem zaliczyć **Czarnych, Legję i Turystów**, jednak sęk w tem, że Turyści w tabeli **straconych punktów** figurują **na przedostatniem miejscu**, ergo trudno uważać przyszłość ich niejako za **zaasekurowaną**. Do „środka" zaliczyć możnaby raczej Czarnych, Legję i **ewentualnie Ruch**, ten ostatni na podstawie **małej ilości utraconych punktów**. W rzeczywistości ósme miejsce zapoczątkowuje **wielki galimatjas**, w którym trudno się wyznać. Utrata względnie zysk jednego czy dwóch punktów wywołuje w regjonach tych **poważne przemiany i przesilenia**, której wartość jest zresztą problematyczna, gdyż jeden mecz więcej wywołuje znów „wielkie przewroty". Stan ten może się utrzymać **jeszcze bardzo długo**, ponieważ podobnie jak u czoła, tak i **wśród maruderów tylnej straży** jest forma **czemś bliżej nieokreślonem**, na czem **nie wolno opierać żadnych realnych kalkulacyj**.

Denerwująca ta niepewność ma naturalnie i **swoje dobre strony**. Podtrzymuje przedewszystkiem **zainteresowanie rozgrywkami**, a dalej zmusza kluby do **wysiłku aż do ostatniej chwili**. Czyż bowiem losy takiego IFC. nie są dość pouczające, by ostrzec zbyt pewnych siebie przed ospałością i popuszczeniem pasa? Kalkulacja papierowa wykazuje, że **nawet Wisła** nie jest dzisiaj już zupełnie pewną utrzymania się w Lidze. Jest to naturalnie **rachunek teoretyczny, cyfrowy**, nie mający w praktyce cech prawdopodobieństwa. Inna rzecz, że ewent. upadek Wisły czy innego czołowego zespołu mógłby wywołać znaczne **komplikacje**, gdyż przyspożyłby punktów tym, którzy w normalnych warunkach **nie mogliby na nie liczyć**.

W tych warunkach budzą walki jutrzejsze łatwo zrozumiałe zainteresowanie, tembardziej, że będą się one toczyć aż **na pięciu frontach**, absorbując **dziesięć drużyn**. Nas Lwowian interesuje przedewszystkiem spotkanie

Polonji z Pogonią.

Chodzi tu bowiem **nietylko o punkty, ale o egzystencję**. Polonja, trzymająca się w pierwszej kolejce **uporczywie końca**, rozpoczęła drugą rundę **pod lepszemi auspicjami**, zapewniając sobie kilka cennych punktów i tem samem **lepszą pozycję**. Mniej szczęśliwą była Pogoń, która przegrała ubiegłej niedzieli zawody do Warty i **pod względem straconych punktów** zrównała się z Polonją. Bój jutrzejszy rozstrzygnie zatem, która z drużyn utrzyma się **na wyższym stopniu**, gdyż ewent. zwycięstwo Pogoni wysunęłoby ją, bez względu na wynik innych meczów, **przed drużynę stołeczną**. Szanse eksmistrza nie są wbrew przeciwnym pozorom, **najgorsze**. Faktem jest, że Pogoń pokonała Polonję w pierwszej turze **6:1** i faktem jest, że Polonja odniosła ostatnie swoje zwycięstwa **na własnem boisku**, co, jak mieliśmy się sposobność niejednokrotnie przekonać, jest **atutem nie do pogardzenia**.

Obecnie **atut ten posiadają w ręku Lwowianie**, a ponieważ zdają sobie do skonale sprawę **z groźnego położenia**, więc też należy się spodziewać, że nie zabraknie im ambicji i zapału, co w łączności z posiadaną umiejętnością techniczną i taktyczną powinno wystarczyć, by dorównać przeciwnikowi. Losy walki zależne są naturalnie jeszcze od wielu innych czynników, których przewidzieć nie można, chcemy jednak wierzyć, że tym razem **nie sprzysięgną się one przeciw gospodarzom**. Wiele zależeć będzie od stanu boiska, które przy obecnej pogodzie nie będzie zapewne w najlepszym stanie, chyba, że przysłowiowe szczęście Pogoni potrafi niebiosom znów wycyganić parę słonecznych promieni. Do zawodów niedzielnych staną miejscowi w zwykłym składzie z Hankem w miejsce Wanczyckiego. Również Polonja wystąpi z pełną gwardją, w skład której wchodzą: Kisieliński, Bułanów, Miączyński, Odrowąż, Hyla, Seichter, Zimowski, Gumowski, Suchocki, Ałaszewski, Krygier.

Dla stolicy ma dzień jutrzejszy bardzo wielkie znaczenie. Przy pechu mogłoby się bowiem zdarzyć, że u końca znalazłyby się **dwie warszawskie drużyny**. W czasie, gdy Polonja walczyć będzie z Pogonią, na boisku warszawskiem toczyć się będzie **niemniej zacięty bój pomiędzy**

Wisłą a Warszawianką.

Teoretycznie należałoby mistrzowi Ligi przyznać pewne zwycięstwo, tembardziej, że w Łodzi zrehabilitował on całkowicie ostatnią porażkę. Ostatecznie twarde tyły Krakowian powinny sobie dać też radę z napadem Warszawianki, inna jednak kwestja, czy niewykrystalizowany obecnie napad Wisły upora się z ambitną obroną przeciwnika, tembardziej, gdy Domański osiągnie reprezentacyjny poziom. Zasadniczo typujemy jako zwycięzcę raczej **Wisłę**.

Interesująco zapowiada się spotkanie

Legji z ŁKS-em w Łodzi.

Drużyna wojskowych zdołała wprawdzie podobnie jak w ubiegłym roku w drugim etapie należycie się rozegrać, niemniej jednak czeka ją w niedzielę **trudne zadanie**. ŁKS przegrać może w Krakowie nawet skandalicznie, na własnem boisku przedstawia się on jednak zupełnie inaczej, to też wątpimy, czy wojskowym uda się sztuka, chyba, że Łodzianie naprawdę się załamali, na co jednak nie wskazuje zwycięstwo nad Wisłą.

Walka o byt

toczyć się będzie również **w Katowicach**. 1. F. C. znajduje się bowiem **na ostatniem miejscu**, a partner jego Turyści też mają **aż 18 punktów straconych**. Niegdyś występ 1. F. C. na własnem boisku przesądzał niejako sprawę na jego korzyść. W ostatnich czasach przekonaliśmy się jednak, że może być również inaczej. Inna rzecz, że **do Turystów mamy mniej zaufania**. Nieproduktywny ich atak **nie nadaje się na twardą obronę**, to też lepsze widoki mają **raczej gospodarze**. Wynik remisowy nie byłby niespodzianką.

Pierwszorzędne znaczenie

mieć mogą zawody **Warta - Ruch** w Poznaniu. Zadecydują one bowiem **przedewszystkiem o losie Górnoślązaków**, których pozycja jest w danej chwili niepewną. Utrata dwóch punktów oznaczałaby dla nich bardzo poważne niebezpieczeństwo. Zwycięstwo wzmocniłoby Ruch bardzo wydatnie i utrwaliłoby pozycję jego **w środku tabeli**. Dla Warty gra toczy się o mniejszą stawkę, awans jej bowiem względnie spadek zależy jeszcze od wyniku innych spotkań. Walorami **przewyższa ją Poznańczycy bezwzględnie swego przeciwnika**, czy jednak wydobędą je w całej pełni na to przy dość częstych „humorach" zielonej drużyny trudno dać pewną odpowiedź.

Rehabilitacja Polonji.

CICHA WALKA ZAŻARTYCH RYWALI. — POLONJA CZUJE SIĘ LEPIEJ W NADSAŃSKIEJ ATMOSFERZE. — KRYTYKA DRUŻYN. — REWANŻOWE SPOTKANIE TENNISOWE PRZEMYŚL—JAROSŁAW. — DOROCZNE WYŚCIGI.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w sierpniu.

Polonja—Lechja 3:0 (3:0). Po porażce Polonji we Lwowie z niezwykłem zainteresowaniem **oczekiwano w Przemyślu spotkania rewanżowego**. Kiedy więc w skwarne niedzielne popołudnie obie rywalizujące drużyny stanęły przeciw sobie, nerwowe podniecenie ogarnęło widzów, **a udzieliło się też i drużynom**. Nic więc dziwnego, że pierwsze minuty znamionowały grę **niepewną, nerwową**. Wkrótce jednak zaznaczyła się przewaga Polonji, poruszającej się na własnym gruncie o **wiele pewniej i swobodniej**. Chcąc zmazać niejako fatalne wrażenie klęski, chcąc zrehabilitować wysoką porażkę, rozwija Polonja **grę ambitną niezwykle, a przytem celową**, narzuca z miejsca błyskawiczne tempo, by niem oszołomić i przygnieść przeciwnika.

Każdy poszczególny gracz daje ze siebie **maximum wysiłku**, a praca ta ofiarna do najwyższego stopnia, wydaje wkrótce plon. Już w 13 minucie zdobywa Kowalski z pomocy **pięknym dalekim strzałem pierwszą**, a zarazem najpiękniejszą bramkę dnia. Podniecona tym sukcesem, przypuszcza drużyna gospodarzy cały szereg gwałtownych ataków. Bulet pudłuje kilkakrotnie, aż w 24' zdobywa ostrym strzałem zbliska drugą bramkę dla Polonji. Lechja stara się otrząsnąć z chwilowego oszołomienia, **skrzydła jej stwarzają od czasu do czasu groźne sytuacje pod bramką Polonji**, doskonała jednak pomoc białoczerwonych uniemożliwia akcje trójki napadu Lechji. Zato Kalinowski na lewem skrzydle Polonji, nieobstawiony i dlatego mogący swobodnie się poruszać, z żywiołową siłą ciągnie na bramkę przeciwnika, dwukrotnie strzela bramkarzowi w ręce, aż wreszcie w 36' zdobywa **trzecią i ostatnią bramkę** dla Polonji. Parę ataków gości, nienależycie opracowanych, kończy pierwszą połowę gry.

Po pauzie okazało się, jak zabójczem było szalone tempo poprzedniej gry. Obie drużyny niezdolne są do dalszych większych wysiłków. Kiedy jednak Polonja spokojna o wynik, nie usiłuje nawet wydobyć ze siebie resztek swych sił, to Lechja choć chce nadrobić swe poprzednie niepowodzenie nie może zdobyć się na jakąś **energiczniejszą akcję**. Odtąd więc toczy się już gra leniwie i ospale, od czasu do czasu zrywa się to jedna, to druga strona **do krótkotrwałego ataku**, by wnet, zniechęcona niepowodzeniem znowu zmartwieć w bezruchu. Więcej z gry ma w tej połowie Lechja, ale teraz ma sposobność okazać swe **pierwszorzędne walory doskonała pomoc Polonji**, a za nią dwoi

się i troi. Duda w obronie jest zawsze na czas w każdej zagrożonej pozycji, broni w najniemożliwszych sytuacjach. W takich warunkach atak Lechji paraliżowany w swoich pociągnięciach nie mógł **niczego uzyskać**, nie można mu nawet zarzucać, że nie zdobył się choćby na jednego goala. W ostatnich minutach ma jeszcze Siuda z Polonji sposobność zdobycia goala, ostry jednak jego strzał chwyta przytomnie bramkarz.

Oceniając obie drużyny i porównując grę ich **z grą poprzedniej niedzieli**, jeszcze raz podkreślić musimy przewagę, jaką daje **własne boisko i miejscowa publiczność**. Lechja grała w Przemyślu z tą samą niepewnością i tremą, co Polonja we Lwowie, akcje jej, nieraz pięknie obmyślane, rwały się, **jakby z góry skazane na niepowodzenie.** Polonja natomiast czując na siobie zwrócone tysiące oczu swych zwolenników z nadzieją i ufnością, grała tak, jak nigdy jeszcze w tym roku. Atak, stały, słusznie zresztą, cel krytyk, tym razem i lepszą niż zwyczajnie okazywał kombinację i lepszą, też **dyspozycję strzalową. —** Skrzydła spisywały się doskonale, a żywiołowy ich pęd podciągał cały atak. **Pomoc** — jak zwykle — **najlepsza część drużyny,** pracowała skutecznie ofenzywnie i defenzywnie. Kiedy jednak we Lwowie najlepszym był Hubariw, obecnie na pierwsze miejsce **wybijał się Kowalski,** dotrzymywał mu zaś miejsca Kwiatkowski, zawsze prawie zwycięski w pojedynkach, a przytem niewyczerpany i niewiarygodnie wprost wytrwały do ostatniej chwili.

W obronie specjalne pochwały należą się **Dudzie.** Wytrawny ten gracz, dusza drużyny, zademonstrował tak piękną, skuteczną, taktycznie doskonałą grę, jakiej już dawno nie widzieliśmy. Lefik młody, z drużyną niezgrany obrońca, chwilowo jeszcze słaby rokuje, jednak **dobre nadzieje na przyszłość.** Szwarc w bramce pokazał, że na meczu decydującym on jedyny jest odpowiednią ostatnią instancją, a wspaniała jego obrona bramki zaraz w pierwszych minutach zadecydowała o sukcesie drużyny.

Kiedy Polonja grała o całą klasę lepiej niż we Lwowie, to znowu Lechja **znacznie grała słabiej.** Najlepsza część drużyny: atak paraliżowany w swej pracy przez pomoc gospodarzy, napotykając na doskonałą obronę, **nie mógł swych pociągnięć wykończyć,** słaba zaś pomoc zawodziła, zwłaszcza **w defenzywie**. Obrona pracowała dobrze, Pająk jednak , jakby już **zmanierowany,** słabszy był niż poprzednio. Bramkarz żadnej ze strzelonych bramek obronić nie mógł, obronił zaś cały szereg pięknych i ostrych strzałów.

Osobne słowa uznania należą się sędziemu p. Guliczowi. Wziął on odrazu ostro obie drużyny, karząc choćby najlżejsze przewinienie tak, że później mógł znacznie pofolgować, a **gra mimo to nie stała się ostrą. Sędziował naprawdę bezstronnie, skrupulatnie i pewnie.** (Tymczasowej kom. O. K. S. pod uwagę! — Przyp. Red.).

*

W niedzielę 25. bm. odbędą się **rewanżowe zawody tennisowe międzymiastowe Przemyśl—Jarosław** w Jarosławiu. Jak wiadomo, Przemyśl w poprzednich zawodach uległ Jarosławowi, ratując tylko **jeden punkt.** Choć obecnie przyjdzie Przemyślowi grać na obcym gruncie, jednak spodziewać się należy, że nauczony doświadczeniem, a przytem rozporządzając **lepszemi rakietami** (Semilski, Eisner), okaże całą swą umiejętność i większą ambicję, by z zawodów tych wyjść z honorem

*

Doroczne jesienne wyścigi konne, organizowane przez Przemyski Klub jazdy konnej, odbędą się w Przemyślu w **dniach 1., 3., 5., 8. i 10. września.** Osoba znakomitego organizatora maj. **Augustynowicza,** który dokłada starań, by wyścigi te były świetniejszemi od wszystkich poprzednich, gwarantuje ich sukces. Program obejmuje **32** gonitwy. Nagrody wynoszą imponującą sumę 40 tysięcy złotych, w tem wielka gonitwa z przeszkodami dla wojskowych w sumie 9.000 zł. Zgłoszone już są **pierwszorzędne stajnie krajowe. M. Br.**

Jeden samochód na czterech mieszkańców.

TAJEMNICA ROZWOJU PRZEMYSŁU AUTOMOBILOWEGO W ST. ZJEDNOCZONYCH.

Lwów, 24. sierpnia.

Od roku 1925 przemysł samochodowy Stanów Zjednoczonych począł rozwijać swoją produkcję z tak **gwałtowną szybkością**, że w ciągu ostatnich czterech lat produkcja roczna niektórych marek samochodowych **podniosła się kilkakrotnie** w porównaniu z rokiem 1925. Świadczy to o tem, że na rynku amerykańskim utrzymuje się **wciąż świetna konjunktura dla sprzedaży samochodów.** Jedną z przyczyn ciągłego wzrostu pojemności tego rynku jest stałe i nieprzerwane zwiększanie się **siły nabywczej ludności,** uwarunkowane podnoszeniem się skali zarobków i ogólnego dobrobytu społecznego.

Jednym z przykładów tego zadziwiającego świat cały rozwoju amerykańskiego przemysłu samochodowego jest **produkcja wozów marki Cadillac.** Od roku 1915 do 1925 roczna ilość wyprodukowanych Cadillac'ów **nie przekraczała 20.000 wozów.** Od roku 1925 zaznacza się silne zwiększenie produkcji, przyczem rok 1928 ustanawia **imponujący rekord dla wozów tej klasy co Cadillac,** gdyż produkcja osiąga w tym okresie prawie **50.000 wozów.** Mimo tego wzrastający popyt na wozy wysokiej klasy **nie zostaje całkowicie pokryty** i zmusza General Motors do zorganizowania na początku 1926 roku **nowej fabryki luksusowych wozów, która wypuszcza na rynek** nietylko wozy marki Cadillac, ale jeszcze **nowy typ samochodu marki** La Scalle, zwany młodszym bratem Cadillac'a ze względu na to, że wóz ten produkowany jest przez tych samych inżynierów i robotników co i słynne wozy Cadillac.

Więcej niż **21 miljonów dolarów** zostało inwestowane od 1925 roku przez Towarzystwo Cadillac Motor Co. w celu powiększenia fabryk i do stosowania ich do nowoczesnych metod pracy.

Ciągłe doskonalenie wyrobów kosztem tak **olbrzymich nakładów,** doprowadziło do **zdumiewających rezultatów,** gdyż samochód Cadillac typu 1929 r. jest **tańszym o 1.500 dolarów** od tego samego samochodu z 1921 r., mimo tego, że nowoczesny Cadillac jest wozem pod każdym względem **lepszym i silniejszym.**

W tem właśnie leży cały sekret **imponującego rozwoju przemysłu samochodowego w Stanach Zjednoczonych.** Tylko drogą ciągłego doskonalenia samochodu **przy jednoczesnem zniżaniu ceny** mógł przemysł amerykański osiągnąć taki rezultat, **że na każdych czterech mieszkańców** przypada w Stanach Zjednoczonych jeden samochód.

Zasady, na których opiera swą politykę cały przemysł automobilowy Stanów Zjednoczonych są zasadami proklamowanemi **przez naukową organizację pracy.** Z jednej strony obserwujemy dążenie **do zmniejszenia kosztów produkcji** przez usprawnienie pracy robotników i za opatrzenie fabryk w nowoczesne maszyny i narzędzia, a z drugiej strony — **zwiększenie siły nabywczej** najszerszych mas ludności przez stałe podnoszenie płacy wszystkich kategoryj pracowników. Nic więc dziwnego, że samochód w Stanach Zjednoczonych przestał być dawno przedmiotem zbytku, stając się niezbędnym dla każdego, któremu zależy na zwiększeniu wydajności swej codziennej pracy.

Lwowska Izba handl.-przemysł.

GRATULUJE MIN. KWIATKOWSKIEMU AKTYWIZACJI BILANSU HANDLOWEGO

Lwów, 24 sierpnia.

Lwowska Izba przemysłowo - handlowa **wystosowała do p. ministra Kwiatkowskiego, z okazji nadwyżki w bilansie handlowym za m. lipiec** list następujący:

„Izba Przem. - H. ma zaszczyt podać do wiadomości J. W. Pana Ministra, że **sfery gospodarcze w Małopolsce Wschodniej przyjęły z żywem zadowoleniem i prawdziwą radością** wiadomość, iż bilans handlowy za lipiec po przeszło dwuletniej bierności **przyniósł poważną nadwyżkę.**

Fakt ten **wielkiej doniosłości,** jest niewątpliwem następstwem **celowej polityki popierania eksportu**, która już zaczęła wydawać pozytywne rezultaty w dziedzinie kształtowania się naszego handlu zagranicznego. Jest to tem ważniejsze, iż w naszych stosunkach gospodarczych kwestja **czynności bilansu handlowego odgrywa pierwszorzędną rolę.**

Podpisana Izba pozwala sobie więc złożyć J. W. Panu Ministrowi szczere podziękowanie za jego niestrudzone wysiłki, podejmowane w ostatnich latach w kierunku **aktywizacji bilansu handlowego** i równocześnie wyrazić nadzieję, że aktywizacja bilansu handlowego w m. lipcu stanie się równocześnie bodźcem do ożywienia tempa naszego życia gospodarczego".

Konsolidacja strażactwa polsk.

DWUDNIOWE POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU STRAŻY POŻ. RZPLTEJ POLSKIEJ WE LWOWIE.

Lwów, 24. sierpnia.

(.). W dniach 24. i 25. bm., tj. w sobotę i niedzielę odbędzie się we Lwowie dwudniowe posiedzenie **Zarządu Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.**

Posiedzenie to zwołał do Lwowa obrany niedawno Zarząd Głównego Związku celem podkreślenia **ścisłej łączności i współpracy, jaka istnieje między strażactwem całej Polski i strażactwem małopolskiem.** Fakt zwołania posiedzenia Zarządu do Lwowa ma tem większe znaczenie, że na posiedzeniu tem będą rozpatrywane sprawy wielkiej dla strażactwa doniosłości, zmierzające do podniesienia sprawności obrony przeciwpożarowej. Kilkudziesięcioletnia więc tradycja istnienia Małopolskiego Związku Straży Pożarnych będzie dobrem tłem dla toczących się narad władz tak wielkiej i potężnej organizacji, jaką jest dzisiaj strażactwo polskie.

Na posiedzenie Zarządu przybywają woj. warszawski inż. **Stanisław Twardo,** prezes Gł. Zw. Str. Poż. R. P., wiceprez. dr. **Piotr Wielgus** z Krakowa i dr. **Józef Klarner** z Lubelskiego, skarbnik Związku dyr. **Edward Bartoszewicz** z Łucka, sekretarz inż. **Stanisław Waligórski** z Warszawy, kustosz Związku insp. **Klemens Matusiak** z Bielska, inspektor nacz. Gł. Zw. **Jan Sztromajer,** przewodn. Gł. Kom. technicznej inż. **J .Tuliszkowski** i dyrektor **Henryk Pawłowski.**

W posiedzeniu Zarządu weźmie udział Prezydent Małopolskiego Związku Straży Pożarnych i członek Zarządu Głównego p. wojewoda **Wojciech hr. Gołuchowski.**

Program Zjazdu obejmuje również wyjazd do paru straży pożarnych, znajdujących się w pobliżu Lwowa.

Masowy obłęd na statku.

Rzym, w sierpniu.

(e) W tych dniach stanął na kotwicy w porcie Neapolu wielki parowiec oceanowy „Vulkania", przywożący, między innymi, też znaczną partję powracających do ojczyzny emigrantów włoskich. Dziwnym trafem pięciu z tych emigrantów z różnych okolic Włoch **uległo, jeden za drugim, obłąkaniu,** gdy parowiec znajdował się na pełnym oceanie.

Z wielkim trudem zdołali wkońcu oficerowie i załoga opanować szaleńców i osadzić ich w pięciu oddzielnych kajutach. Zaraz po przybyciu parowca do Neapolu przewieziono nieprzyjemnych pasażerów do szpitala dla obłąkanych.

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. P."

KRONIKA

24 SIERPNIA
Sobota
Bartłomieja

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Sobota, 24. sierpnia o godz. 8. 15 w. Ze wszystkich stron świata — rewja czeska.

Niedziela, 25. sierpnia o godz. 7.30 w. „Op. Hoffmana", gość. występ Dygasa.

Poniedziałek, 26. bm. „Halka", opera Moniuszki.

*

Z Teatru Wielkiego. Dziś 24. ostatnie przedstawienie rewji: „Ze wszystkich stron świata" w wykonaniu artystów Divadlo Revue Praha. — W niedzielę 25. bm. Teatr Wielki daje „Opowieści Hoffmana", prześliczną operę Offenbacha z gościnnym występem Ignacego Dygasa, bohaterskiego tenora opery Warszawskiej. Wraz ze znakomitym gościem wystąpi w roli Giulietty zaszczytnie znana śpiewaczka opery lwowskiej Nika Jakubowska. Pozostałą obsadę stanowią: pp. Okońska, Popowiczówna, Hinglerówna, Zopoth, Tarnawski, Łowczyński, Berski, Szmidt. Przy pulcie kapelmistrzowskim p. Józef Lehrer. — W poniedziałek 26. bm. dla szerszych warstw publiczności daje Teatr Wielki operę Moniuszki „Halka" ze zniżką 50 proc. W partji tytułowej wystąpi utalentowana śpiewaczka Wanda Korytkówna. Resztę obsady stanowią pp. Popowiczówna, Bedlewicz, Płoński i Zopoth. Dyryguje kapelmistrz Lehrer.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Napiękniejsza kobieta Paryża" oraz „Nad poziomy".

CASINO z powodu rekonstrukcji zamknięte.

CHIMERA: „Pat i Patachon" jako Bohaterowie.

COLOSSEUM: „Jeździec bez głowy" 4 serje razem.

FATAMORGANA: „Człowiek śmiechu".

GRAŻYNA: „Przez grzech do szczęścia".

KOPERNIK: „Awantury miłosne"

LEW: „Samson i Dalila" oraz „Tumaj, przyjaciel słoni"

LUNA: „Pancerny dyliżans" i występ chóru rosyjskiego.

MARYSIEŃKA: „Awantury miłosne"

OAZA: „Wesoła wojna" i „Górą marynarze".

PALACE: „Wampiry prasowe" i „Ostatnia miłość króla".

PAN: „Święte Kłamstwo".

PASAŻ: „Piraci wielkiego miasta", nadto komedja i Gaumont.

Dostojnicy kościelni we Lwowie.

DELEGACI KURJI PAPIESKIEJ BADAJĄ SPRAWY WSCHODNICH OBRZĄDKÓW.

Lwów, 24 sierpnia.

Bawili tu delegaci Kurji Papieskiej monsign. **Cicognani i monsig. Terciareli** z Kongregacji dla Kościoła Wschodniego. Delegaci papiescy po krótkim pobycie w Warszawie **zatrzymali się parę dni w Przemyślu, we Lwowie i w Stanisławowie,** gdzie pod przewodnictwem rektora grecko - katolickiego Małego seminarjum duch. **ks. Buczki zwiedzali cerkwie grecko - katolickie, instytucje cerkiewne, oraz klasztory OO. Bazyljanów, Redemptorystów, Studytów, SS. Bazyljanek, SS. Miłosierdzia.**

Delegaci papiescy złożyli również **wizyty ks. arcybiskupom Twardowskiemu, Teodorowiczowi i ks. biskupowi Lisowskiemu.**

Jak się dowiadujemy, celem pobytu delegatów było nawiązanie ściślejszego kontaktu z temi organizacjami, które im podlegają i zorjentowanie się na miejscu w szeregu aktualnych spraw, **dotyczących wschodnich obrządków.**

Przyjazd ten stoi prawdopodobnie w związku z odbytym ostatnio **kongresem przedstawicieli kościołów unijnych w Pradze.**

POLONJA: „Kochanka gwardzisty".

PROMIEŃ: „Męczennik sportu" i Humorysta Zorański.

UCIECHA: „Węzeł śmierci" ((Looping te Loop).

—o—

Osobiste. Dentysta Z. L. Kremer powrócił, przyjmuje jak zwykle ul. Kochanowskiego 16.

—o—

Prywatne gimnazjum — powszechna szkoła Jordanowska, Listopada 52, przyjmuje wpisy, tel. 65—03. 6380-5

—o—

Kurs przygotowawczy do egzaminu wstępnego na Politechnikę urządza jak corocznie Bratnia Pomoc Studentów Politechniki Lwowskiej. Kurs obejmuje przedmioty z zakresu: geometrji wykreślnej, matematyki, fizyki, chemji oraz szkicowania i trwać będzie od 26. sierpnia do 12. września. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacyj Zarząd Tow. Bratniej Pomocy, Lwów, ul. Leona Sapiehy 12 (Gmach Politechniki) w godz. urzęd. od 12 do 13-tej. Po nadesłaniu 3 zł. Zarząd wysyła drukowane informacje dotyczące warunków przyjęcia na Politechnikę oraz wskazówki. Uczestnicy kursu z prowincji mogą korzystać za opłatą z mieszkań w domach technickich.

Tow. Dzieci na Wieś. Kolonja dziewcząt powraca z Peczenjżyna w poniedziałek 26. bm. o 16.55. Kolonja chłopców z Kornicza powraca w poniedziałek 26. bm. o godz. 16.55. Kolonja dziewcząt ze Starej Soli powraca w środę 28. bm. o g. 19.17. Kolonja dziewcząt szkół zawodowo dokształcających powraca w środę 28. bm. o godz. 19.17. Rodzice i opieka zechcą odebrać dzieci i pakunki przy pociągu.

Tournee propagandowe pieśni i tańców polskich. Polski Związek artystów widowiskowych P. Z. A. W. złożony z pięciu osób, powziął oryginalny pomysł urządzenia autem tournee dookoła świata. W skład trupy, która przybrała nazwę „Polonia" wchodzą pp. Janaszkowie, Aleksandryjscy oraz Budnicki. Trupa, która wyruszyła z Warszawy 6. bm. pierwszym etapem przybyła do Łodzi, gdzie urządziła kilka przedstawień, cieszących się znacznem powodzeniem. W dalszym ciągu trupa występowała w Piotrkowie, Katowicach, Sosnowcu, Krakowie, a obecnie przybyła do Lwowa, gdzie urządza w niedzielę 25. sierpnia przedstawienie w „Louvrze". Ze Lwowa wyjeżdża trupa do Rumunji, poczem udaje się do Jugosławji, Włoch itd. Impreza ta, której celem jest propaganda sztuki polskiej, a mianowicie tańców i pieśni ludowych zagranicą, zasługuje na poparcie zwłaszcza, że program jest bardzo ciekawy i urozmaicony.

Kontyngenty przywozowe na IV. kwartał br. Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie zawiadamia, że przyjmuje podania o zezwolenie przywozu towarów zakazanych na IV. kwartał br. Podanja wnosić należy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 7. września br. włącznie.

Wyjaśnienie. W związku z notatką w nr. 8958 „Gazety Porannej" pt. „Olbrzymie i systematyczne kradzieże w rafinerji „Nafta", umieszczoną w rubryce „Kronika drohobycka" zaznaczamy, że podana tam wiadomość, jakoteż uwagi o stosunkach bezpieczeństwa w mieście i powiecie, nie pochodziły od naszego stałego korespondenta drohobyckiego, ale otrzymaliśmy ją od innego wiarygodnego informatora.

(—) **Włamanja i kradzieże.** Wczoraj dokonano włamania do mieszkania dra Stefana Górniaka, przy ul. Hoffmana 28 i skradziono garderobę wartości 900 zł. Z mieszkania Eli Żmudzkiej skradziono wczoraj różne rzeczy których wartości na razie nie stwierdzono. — Marja Toczyska zam. przy ul. Zamarstynowskiej doniosła wczoraj policji, że niejaki Schüchter, zamieszkały w Kleparowie sprzeniewierzył na jej szkodę sznur korali, oraz zegar wartości 500 zł.

(—) **Długa litanja aresztowań.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Kazimierzę [illegible] za kradzież [illegible]zny na szkodę Zofji Pawlikowej, Weronikę Bakuła za kradzież złotego łańcuszka z wisiorkiem na szkodę swego chlebodawcy Jana Wittlinga, Mozesa Golda i Jakóba Mordoszesa za kradzież papierośnicy srebrnej na szkodę W. Wahla, Agatę Śmigielską za kradzież różnych rzeczy na szkodę Zofji Cencerowej, Aleksandra Hawryszkę, złodzieja kieszonkowego za kradzież złotego zegarka z łańcuszkiem i portflu w tramwaju na szkodę dra Józefa Datryna, Antoniego Miastkiewicza za oszustwo uliczne, Józefa Łukowskiego za gwałt publiczny, oraz Michała Demytę jako poszukiwanego przez wydział śledczy za kradzieże.

—o—

Z kraju.

Film dźwiękowy w Polsce. W tych dniach doszło ostatecznie do utworzenia konsorcjum, zamierzającego uruchomić w Warszawie wytwórnię filmu dźwiękowego. W konsorcjum tem przeważa kapitał angielski, częściowo jednak zaangażowany jest również i polski.

—o—

Kanclerz Austrji o Heimwehrze.

Lwów, 24. sierpnia.

(e) Z powodu międzynarodowego zaniekawienia, jakiego przedmiotem jest statnio Heimwehra austrjacka, kanclerz treeruwitz ogłosił **oficjalny wywiad** na emat tej organizacji, twierdząc, że **Austrja niema czego ukrywać.**

Z tego wywiadu dowiadujemy się, że Heimwehra jest organizacją, przeciwstawiającą się podobnym organizacjom sojalistycznym okracji, i z obu obozów wychodzą najczęściej **wzajemne oskarżenia**, stanowiące właściwe źródło opinji, rozpowszechnianych w szerokich sferach.

Heimwehra prowadzi od czasu do czasu **ćwiczenia gimnastyczne,** które mogą być przyjęte za wojskowe, wobec tego, że odbywają się w szykach zwartych. Jej członkowie noszą **coś w rodzaju uniformu,** nadającego im wygląd zbliżony do wojska. Kanclerz uznaje za rzecz zupełnie naturalną, że jeżeli nie pozwolono narodowi odbywać swego obowiązku służby wojskowej w szeregach armji, to naród ten szuka surogatu w postaci stowarzyszeń gimnastycznych.

—o—

FELJETON „GAZ. POR." z 25 VIII 1929.

WHITE I ADAMS: 82

TAJEMNICA RADJOWULKANU

Przełożył ST. KULIŃSKI.

(Dokończenie).

— Do tej pory w żaden sposób nie mogę sobie wyjaśnić tej sceny! — skwapliwie wtrącił Slade.

— Przypomina pan sobie me opowiadanie o tem, jak pewnego razu, profesor dostał jakby jakiegoś ataku i skoczył do zimnego źródła? To były fizjologiczne skutki działania „Celestium". Już przedtem kilkakrotnie widziałem, jak wybiegał z laboratorjum i dawał nura do rzeki. Raz zwierzył się przedemną, że składnik, którym obecnie operuje, rodzi nieprzezwyciężone pożądanie wody, nie mające jednak nic wspólnego z pragnieniem, albo z chęcią ugaszenia żaru. Była to raczej jakaś nadzwyczaj osobliwa, nagle występująca, nieodparta manja. Doktora gniewało to niezmiernie, że nie mógł wykryć przyczyny tego zjawiska. Otóż substancja ta wówczas taksamo oddziałała, gdy otwarł skrzynię. Prawdopodobnie w górnej przegródce znajdowała się drobna jej ilość i ona spowodowała zjawisko świetlne, które tak zdumiało Slade'a, a w Pulzu wzbudziło gorące pożądanie morza. Tylko pięść Handy Salomona przeszkodziła mu w użyciu zimnej kąpieli. Uciekając, musiał Pulz widocznie zatrzasnąć wieko.

— Tak jest! — wtrącił Slade. — Słyszałem, jak spadło. Ale ujrzałem łunę na chmurach, a przecie między skrzynią a niebem znajdowała się gruba warstwa desek pokładu.

— O, tym promieniom nie mogło stanąć na przeszkodzie takie głupstwo, jak dębowe dyle. Doktór miał swą specjalną metodę zamykania skrzyni. Widocznie jednak zewnętrzny środek ochronny zużył się — i gdy Perdosa otwarł wieko i podniósł górną izolacyjną przegrodę, cały ten fajerwerk wybuchnął!

— To był ów moment, gdy płomienie objęły cały pokład! — wtrącił Slade.

— Substancja ta ma dziwną dążność do łączenia się ze smołą — objaśniał Darrow. — Jak już wam opowiadałem, owego dnia ujrzałem doktora w płomienistym pasie. Było to działanie „Celestium" na wysmołowany sznur, który mu służył jako pasek do spodni. W następstwie tego na skórze pozostała czarnosina obwódka. Czy mówiłem wam o doświadczeniach Schermerhorna ze smołą? Ale to nie należy do rzeczy. Gdzie więc stanęłem?...

— Na tem, jak wszyscy skoczyliśmy przez burtę — odparł Slade.

— Ach, tak! A więc skuliliście się w małej łódce i próbowaliście dostać się na morze.

— Pardon, jeszcze jedno! — przerwał Barnett. — Jak to się stało, że cały ten fajerwerk momentalnie zgasł? Czy ludzie przed ucieczką zatrzasnęli skrzynię?

— Nie sądzę. Niewiadomo, czy wskutek trzęsienia ziemi, czy z innej przyczyny statek wówczas tak silnie się przechylił, że oba wieka, bardzo precyzyjnie wykonane, musiały same się zatrzasnąć.

— Tak jest, bo Billy Edwards znalazł skrzynię już zamkniętą! — rzekł Barnett.

— Naturalnie, sprężyna zatrzasnęła się. Wśród majtków, których wysłaliście na pokład pod wodzą por. Edwardsa, nie było oczywiście takich wyrafinowanych „specjalistów", jak Pulz i Perdosa, to też otwieranie skrzyni trwało dłużej, a gdy wreszcie po wielu trudach otwarto wieko, powtórzyła się tasama tragedja: Edwards i jego ludzie skoczyli przez burtę w morze. Wasz bosman, którego znalazł Slade, miał jeszcze tyle czasu, że złapał pas ratunkowy zanim go zmógł pęd do wody. Porwał ich wszystkich, niby jakiś orkan. Pierwsze silniejsze przechylenie skunera wystarczyło, by znów zatrzasnąć wieko skrzyni. Teraz przyszła kolej na drugą serję waszych ludzi...

— Ives i Mac Guire — wtrącił kapitan. — Lecz gdzie się podziała „Laughing Lass"?

Darrow odparł:

— Tego nie wiem. Ale mogę to sobie wyobrazić...

Obejrzał się. Nad drzwiami kajuty wisiał misterny, maleńki model statku.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota, 24. sierpnia 1929.

Warszawa 1411 16.30 Koncert z płyt gramof. 18.00 Słuchowisko dla dzieci pt. „Okrężne Zosi“ pióra Wandy Tatarkiewic. 20.30 Koncert wieczorny z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Andrzeja Brenke, oraz solistów. 22.45 Muzyka taneczna z „Oaza“.

Kraków 312 18.00 Transm. z Warszawy. 20.00 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.

Poznań 334 19.20 Interludjum muzyczne w wykonaniu orkiestry mandolinistów. 20.00 „Ze świata kobiecego“ (p. Sabina Łazanowska). 22.45 Radjokabaret. Płyty gramof. 24.00 Koncert nocny firmy „Philips“.

Katowice 408 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych 20.00 Odczyt pt. „Fizyka a radjo“ — Dobiesław Doborzyński, Asyst. Zakładu Fiz. Uniw. Jag.

Wilno 385 17.00 Muzyka z płyt gramofon. 19.20 Fejleton wesoly wygł. Karol Wyrwicz-Wichrowski. 20.05 Fejleton aktualny. 22.45 Thransm. muzyki tanecznej

Wrocław 253 20.15 Koncert popularny orkiestry Filharmonji Śląskiej.

Londyn 376 20.00 Koncert popularny orkiestry robotniczej. Thelma Tuson (sopran), Joseph Farrington (baryton).

Sztutgart 360 16.00 Koncert popularny radjoorkiestry Sol. Hide Keefer-Eluthardt i Max v. Wistinghausen (śpiew).

Hamburg 372 17.00 Koncert Orkiestry Scarpa. Sol. Kasper Pypers (skrzypce). Romeo Scarpa (altówka). 20.00 „Der Vogelhändler“ operetka w 3 aktach Zellera.

Frankfurt 390 16.15 Koncert radjoorkiestry. Sol. Anita Franz (sopran). W programie: Strauss, Debussy i inni 20.15 „Flaszka eteru“ — radjokabaret.

Berlin 418 17.00 Koncert popularny radjoorkiestry. 19.00 Koncert orkiestry mandolinistów.

Rzym 441 17.30 Koncert. 21.00 Koncert symfoniczny oraz komedja.

Zurich 459 17.45 Koncert sekstetu harmonistów. 20.30 Sztuka ludowa w dialekcie.

Medjolan 501 17.00 Radjokwintet. 20.30 Koncer populamy radjostacji. Sol. Rosina Tasso (sopran), De Paoli (fort.), Rita Stobia (mezzosopran), A. Ferrara (tenor).

Bruksela 509 21.15 Koncert solistów. Olga Urbain (fort.) i Broquet (śpiew).

Wiedeń 516 18.35 Koncert kameralny.

Königswusterhausen 1635 20.00 „Robert i djabeeł“ opera w 3 aktach Meyerbeera.

Niedziela, 25. sieprnia 1929.

Warszawa 1411 17.00 Muzyka polska. W programie: Kurpiński, Rybicki i inni. 20.30 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu Orkiestry Filharmonji Warszawskiej. W programie: Czajkowski, Lewandowski, Bryk i inni. 22.45 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza“.

Kraków 312 20.00 Transm. hejnału z Wieży Marjackiej. 20.30 Koncert wieczorny: pp. K. Fetecki (baryton), Tadeusz Gonet (skrz.), Zofja Gonetówna (fort.), Ludwika Marek-Onyszkiewiczowa (sopran), Włodzimierz Ornicki (akomp.). 22.45 Transm. muzyki tanecznej z Warszawy.

Poznań 334 17.50 Audycja dla dzieci w wykonaniu p. Zygmunta Noskowskiego, art. Teatru Polskiego. 19.00 Koncert artystów opery pozn. Marja Kisielewska (sopran). Prof. Tadeusz Szulc (skrz.). 23.00 Muzyka taneczna

Katowice 408, **Wilno** 385 20.30 Transmisja koncertu wieczorn. z Warszawy.

Wrocław 253 17.10 Płyty gramof. 18.20 Koncert kompozycji Hermanna Lilgee.

Lipsk 259 17.00 Koncert orkistry mandolinistów. 18.00 Koncert solistów. 19.45 Koncert radjoorkiestry. Muzyka baletowa. 21.00 Wieczór Bacha.

Królewiec 276 20.00 „Ewa“ operetka w 3 aktach Lehara

—o—

Urząd pocztowo-telegraficzny „Targi Wschodnie“

URUCHOMIONY ZOSTANIE 4. WRZEŚNIA B. R.

Lwów, 24. sierpnia.

Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza: **Z dniem 4. września 1929 uruchamia się urząd pocztowo-telegraficzny i telefoniczny na placu powystawowym we Lwowie z nazwą „Lwów Targi Wschodnie“** na czas trwania Targów, tj. do 19. września 1929 włącznie.

Zakres tego urzędu obejmuje: 1) **w dziale pocztowym:** przyjmowanie wszelkiego rodzaju przesyłek tak poczty listowej jak i paczkowej, oraz wypłatę przekazów pocztowych i wkładek PKO., oraz doręczanie tychże na terenie „Targów Wschodnich“; 2) **w dziale telegraficznym** przyjmowanie i doręczanie telegramów; 3) **w dziale telefonicznym:** przeprowadzanie rozmów miejscowych i międzymiastowych.

Służbę oddawczą, tj. doręczanie przesyłek poczty listowej, paczkowej, przekazów pocztowych i PKO. dla okręgu urzędu pocztowego „Lwów Targi Wschodnie“ **uskuteczniać mu urząd pocztowy Lwów 1.**

Nagłe zachorowanie żołnierzy na manewrach.

150 LUDZI PADŁO NAGLE POKOTEM. — PRZYCZYNĄ ZATRUCIE KONSERWAMI.

Londyn, w sierpniu.

(e) Na manewrach armji angielskiej, które odbyły się ostatnio w Irlandji, zachorowało nagle 150 żołnierzy, będących właśnie w marszu. Żołnierze padli na ziemię prawie w jednym i tym samym czasie, jakby na komendę. Przewieziono ich do szpitala w Belfaście, gdzie lekarze skonstatowali zatrucie konserwami. 100 żołnierzy wkrótce przyszło zupełnie do siebie, 50 jest bardzo poważnie chorych.

Władze angielskie poddały badaniom wszystkie zapasy konserw, jakie posiadała armja. Okazało się, że wiele z nich jest w stanie **zupełnie zepsutym i nie nadaje się do konsumcji.**

— Gdybym miał odpowiednio szerokie i głębokie naczynie, żeby ten stateczek mógł w niem pływać, to ujrzelibyśmy cały ten djabelski spektakl „en miniature“.

Kapitan zwrócił się do stewarta:

— Proszę napełnić wodą wannę z kabiny mr. Forsythe'a i kazać przynieść ją tutaj!

— Tak, to będzie wybornie — rzekł Darrow, gdy przyniesiono wannę.

Wydobył z kieszeni osobliwego kształtu rurkę, włożył ją ostrożnie we wnętrze malcńkiego okręciku i otworzył zatyczkę, zamykającą rurkę. Równocześnie Slade zgasił światło.

Rozbłysnął blask, z początku słaby. Potem światłość wzmagała się i jaśniała w świetnych tęczowych barwach. Niby ogień po loncie, blask przebiegł wzdłuż całego stateczku.

— Niema niebezpieczeństwa. Za mała ilość! — rzekł Darrow spokojnie.

— Boże mój! — krzyknął Slade, zasłaniając sobie oczy, lecz natychmiast opuścił ręce.

— Tego się spodziewałem! — rzekł niewzruszony Darrow

Mały stateczek momentalnie rozpadł się, a wraz z nim zniknęła tajemnicza światłość. Ostatni jej rozbłysk oświecił tylko nieforemną, rozpływającą się w wodzie masę.

— Tak skończyła i „Laughing Lass!“ — rzekł uroczyście Darrow.

— A więc skrzynia spoczywa na dnie morskiem — dodał Barnett. — Widocznie zamknęła się w chwili, gdy szczątki statku tonęły. W przeciwnym razie widzielibyśmy i w morzu działanie „Celestium“.

— Możnaby ją wydobyć — zawołał wzburzony Slade. — Darrow, czy mógłby pan to miejsce dokładnie oznaczyć na mapie? Proszę pomyśleć o możliwościach...

— Niech sobie tam leży do sądnego dnia! — przerwał kapitan. — Czyż nie zabrała mi ona szeregu dzielnych ludzi? Niech ją djabli wezmą!

W wannie jeszcze coś błyskało i dymiło. Potem powierzchnia wody wyrównała się. Jako jedyny punkt świetlny w ciemności, żarzył się papieros Darrowa...

KONIEC.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 23. sierpnia. Na giełdzie akcyjnej skromne obroty Tespami. Pozatem zastój przy braku zainteresowania. Tendencja utrzymana, usposobienie bez ochoty.

Na giełdzie zbożowej sytuacja naogół bez zmiany, tendencja chwiejna, usposobienie mdłe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23. sierpnia. (Tel. G. P.) 4 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna 117, 7 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) 63, 5 proc. pożyczka konwersyjna 47, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Oblig. Banku Gosp. Kraj. 94, te same 7 proc. 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy: Belgja 123.71 Holandja 356.45 Kopenhaga 236.83 Londyn 43.13 Nowy Jork 8.88 Oslo 236.92 Paryż 34.81 Praga 26.33 i ćwierć Szwajcarja 171.26 Sztokholm 238.32 Wiedeń 125.26 Włochy 46.55 i pół.

Warszawa, 23. sierpnia. (Tel. G. P.) Bank Handlowy 117 Bank Polski 165 i ćwierć, Bank Zachodni 73 Bank Zw. Sp. Zarob. 78 i pół Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 33 i ćwierć, Modrzejów 23 i pół Norblin 178 Ostrowiec 83 Rudzki 32 Haberbusch 220.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków 23. sierpnia. (Tel. G. P.) Bank Polski 165, Siersza el. 77.60.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 23. sierpnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.33 Londyn 25.18 N. Jork 5.19.45 Belgja 72.22 i pół Włochy 27.17 i ćwierć Hiszpanja 76.40 Holandja 208.10 Berlin 123.71 Wiedeń 73.17 i pół Sztokholm 139.10 Oslo 138.32 i pół Kopenhaga 138.25 Sofja 3.76 Praga 15.38 Warszawa 58.27 i pół Budapeszt 90.65 i pół Białogród 9.12 3/4 Ateny 6.71 i pół Konstantynopol 2.47 3/4 Bukareszt 3.08 i ćwierć Helsingfors 13.06 Buenos Aires 218.00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 23. sierpnia. (Tel. G. P.) Amsterdam 284 Belgrad 12.45 5/8 Berlin 168.83 Bruksela 98.58 Budapeszt 123.75 Bukareszt 420 i ćwierć Kopenhaga 188.65 Londyn 34.37 7/8 Madryt 104.30 Medjolan 37.105 N. Jork 708.85 Oslo 188.75 Paryż 27735 Praga 2097 3/4 Sofja 5123 Sztokholm 189.80 Warszawa 79.73 Zurych 136.47 Amerykańskie 707 Niemieckie 168.56 Francuskie 27.74 Włoskie 37.12 Jugosłowiańskie 12.46 Czeskie 20.94 Węgierskie 123.72 Szwajcarskie 136.48 Angielskie 3430.5 Renta lutowa 0.99 Tureckie 22.20 Bankverein 22 Bodenkredit 52 i pół Anglobabnk 32.40 Kompas 15.50 Laenderbank 26.55 Merkury 20.60 Austr. Kol. państw. 29 i pół Kolej połud. 8 3/4 Alpiny 42.10 Krupp 11 Poldi Haette 210 i ćw., Rima 114.90 Skoda 406 Zieleniewski 70 Fanto 4 Karpaty 7.60.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 23. sierpnia. (Tel. G. P.) N. Jork 484.80 Holandja 12.10 Francja 123.87 Belgja 34.86 i pół Włochy 92.67 Niemcy 20.35 3/4 Szwajcarja 25.18 i pół Hiszpanja 32.95 Danja 18.21 3/8 Szwecja 18.10 Norwegja 18.20 i pół Portugalja 108.22 Helsingfors 192.90 Praga 163.81 Budapeszt 27.79 i pół Białogród 276 Sofja 670 Rumunja 817 Ateny 375.50 Wiedeń 34.42 Warszawa 43.23.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 23. sierpnia. (Tel. G. P.) Londyn 123.87 N. Jork 25.55 i ćwierć Belgja 355.25 Hiszpanja 375.50 Włochy 133.65 Szwajcarja 491.75 Danja 680.00 Holandja 1026.50 Norwegja 680.25 Szwecja 684.25 Praga 75.60 Rumunja 15.15 Niemcy 608.25 Wiedeń 360.00.

GIEŁDA PRYWATNA.

Lwów, 23. sierpnia.

Tendencja chwiejna. Obrót średni.

WALUTY: Dol. ameryk. 8.88.00—8.88.50, dol. kanad. 8.79.50—8,80.00, korony czeskie 0.26.33—0.26.66, szylingi austr. 125.33—125.75, leje 0.05.00—0.05.33, franki franc. 034.50—0.35.00, franki szwajcarskie 171.50—172.00, funty szterlingi 43.20—43.60, czerwieńce sow. za jeden 00.00—00.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.39.00—36.60.00, 42.00—42.40, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.62.50—0.63,50, 5 kor. austr. 3.24.00—3.30,00, flor. austr. 1.62—1.65, ruble rosyjskie 2.60—2.65, kopiejki za rubel 1.30—1.35.

Uwaga. Przy dolarach za 1—2 płacą o ½ gr. mniej.

Uboga staruszka. 65 lat licząca kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.

PAWILONIK naprzeciw Pacykowa na cukiernię lub tp. na czas Targów do wynajęcia. Biuro Potockiego 58. 6381

PRZYJMĘ 2 panienki z zamożniejszych domów (wiek od lat 10) na utrzymanie. Na życzenie lekcje języka angielskiego, niemieckiego i fortepianu. Informacji udziela z grzeczności „Kupro", Jagiellońska 20. 6405

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

KUPUJĘ, płacę dobrze stoliki, szafy na książki, porcelanę starą, kryształy, ryciny, zegary stare i wszelkie drobiazgi antyczne. Jaroszewski, handel starożytności, Romanowicza 9. 6342-3

KUPIĘ świecznik kryształowy francuski oraz kinkietę. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń, Jagiellońska 7. 6393

OKAZJA tanio sprzedam Agregat czterocylindrowy „Praga", dwie maszyny do prasowania (czeskie), jedna maszyna do robienia klepek (niemiecka), motor 35 koni sześciocylindrowy. Zgłoszenia Stanisław Gilowski, Jarosław. 6383

NA WYJAZD Łóżka składane, koce, pledy, kołdry materace, poduszki, siennikі, poszewki, prześcieradła — poleca najtaniej
KAZ. SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika 4. tel. 51-10.
tylko naprzeciw Szkowrona.

KUPUJCIE IRYSY!
najtańszą i najtrwalszą ozdobę ogrodów.

Kto chce mieć piękne irysy? Czas już sadzić irysy, nadające się na szpalery pod parkany, znoszące najcięższe zimy bez okrycia, niewymagające dużo zachodu. Kwitną w cieniu, jak i w słońcu, bardzo dekoratywne. Szt. 10 gr., 100 8 zł., 1000 szt. 60 zł. — **Truskawki** wielkoowocowe (czas sadzić, by mieć owoce już z wiosną) 100 szt. 4 zł. — Kwiaty cięte. Do nabycia Piaskowa 15, rano do 11 i popoł. od 4. Na prowincję nie wysyła się.



ZA UDZIELENIE pożyczki 4000—5000 zł. odstąpię mieszkanie umeblowane z 3 pokoji, przedpokoju z kuchnią, łazienkami i gazem w śródmieściu. Zgł. pod „Pożyczka" do Adm. 6398-2

MIESZKANIE w Drohobyczu czteropokojowe z ogrodem w osobnej willi zamienię za mieszkanie 2—3 pokojowe z komfortem we Lwowie. Zgłoszenia pisemne pod „Zamiana" do Biura Ogłoszeń, Legjonów 1. 6396-2

EMERYTOM okazja! Dom z ogrodem do wynajęcia na kilka lat w górskiej okolicy. Dobrzański, Strzyłki. 6391

TRZY pokoi, kuchnia dla osób wyznania rzym.-kat. do wynajęcia. Wiadomość: adwokat Kraszewskiego 15. 6403

PENSJONATY I LETNISKA
10 groszy za wyraz.

TRUSKAWIEC Pensjonat „Marzenie" Józefy Jurkiewiczowej poleca na wrzesień pokoje, oświetlenie elektryczne, po 3 zł. dziennie. Zgłoszenia wcześniejsze wraz z zadatkiem przyjmuje zarząd. 6301-3

PENSJONAT „Irena" w Topolnicy na linji Sambor-Sianki pod dawnym zarządem poleca pokoje z wykwintnem utrzymaniem od 15. czerwca. Rzeka, stacja, lekarz w miejscu. Zgłoszenia pensjonat „Irena", Strzyłki-Topolnica.

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

POSZUKIWANY egzaminowany palacz. Listy pod „Palacz" do Biura Ogłoszeń, Jagiellońska 7. 6394-3

SALON mód Broda, Chorążczyzna 8, przyjmie dziewczynkę naukową. 6392-3

PANNA biegła stenotypistka i stenografistka po polsku i niemiecku zostanie zaraz przyjętą. Zgłoszenia pisemne pod „Zdolna" do Biura Ogłoszeń, Legjonów 1. 6397-2

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

50—100 dol. da Leśnik-rolnik z egzaminem rządowym, 10 lat praktyki w dużych majątkach, kilka lat samodzielnej pracy, właściciel majątku ziemskiego. Żonaty, bezdzietny, pracowity, bezwzględnie uczciwy i trzeźwy, za posadę leśnika. Wezmę cały majątek w zarząd — dam hipoteczne zabezpieczenie. Posadę obejmę każdej chwili. Zgłoszenia przyjmuje łaskawie adw. Dr. Schüssel, Brzeżany. 6315-4

DOKTOR PRAW, po roku sądowym, mający szerokie koło znajomych, przyjmie posadę koncypienta we Lwowie lub na prowincji. Zgłoszenia pod „Sumienny" do Administracji. 6395-2

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ



CHORE NERWY

Ile dni ma rok, tyle stacyj cierpień musi przebyć chory na nerwy człowiek, albowiem kiepskie, wyczerpane nerwy obrzydzają życie i sprawiają wiele cierpień. Kłujące, rwące bóle, zawroty głowy, uczucie lęku, całkowite lub połowiczne bóle głowy, szum w uszach, migotanie w oczach, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, nadmierne pocenie się, kurcze mięśni, niezdolność do pracy i wiele innych objawów, są to skutki słabych, wycieńczonych, chorych nerwów.

W jaki sposób pozbyć się tego nieszczęścia?

Wydany obecnie opis tego preparatu, który stał się źródłem dobroczynnym dla ludzkości. On wzmacnia w sposób zadziwiający czynności ciała, wzmacnia rdzeń pacierzowy i mózg, mięśnie i stawy, dodaje sił i otuchy życiowej.

W walce o zdrowe nerwy

środek ten stwarza nieraz cuda, doprowadza właściwe substancje odżywcze, do najdalszych zakątków krwiobiegu, ożywia dodaje otuchy, utrzymuje w świeżości i młodości. Możecie sami się przekonać iż nie obiecuję Wam nic nieprawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych 2-ch tygodni przesyłam każdemu, kto mi nadeśle swój adres, zupełnie gratis i franco małe pudełeczko próbne i książkę, napisaną przez lekarza z długoletnią, wszechstronną praktyką, który sam walczył z takiem cierpieniem.

Napiszcie mi wyraźnie swój adres, nadeślę Wam natychmiast bezpłatnie to, co przyrzekłem.

E. PASTERNACK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz 13. Oddział 355.

Humor.



W SĄDZIE AMERYKAŃSKIM.

Sędzia: — A drabie, znowu cię tu widzę? Znowu złamałeś prohibicję? Ja ci tu pokażę!

Podsądny: — Cyt, pa nie sędzio! Niech się pan tak nie rzuca, bo panu flaszeczka wyleci z kieszeni!..

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.
10 groszy za wyraz.

ZAGINĄŁ zaprotestowany weksel na zł. 247 pł. 31./7. 1929. Wystawca M. Gruder, Mikołaja 8, zlecenie Dr. O. Gruder i M. Grünhaut. Protest niniejszy unieważnia się. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do Salomona Wachtmana, Lwów, Kazimierzowska 5. 6402

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

DEREŃ do smażenia i na nalewki, pomidory, jabłka, gruszki 12 zł. w pięciokilowem opakowaniu franko, zaliczka wysyła Sal. Selzer, Zaleszczyki. 6345-3

DEREŃ do smażenia 11 zł., miód kuracyjny 20 zł. pięciokilowe, opakowane, franko, zaliczka wysyła Sz. Horowitz, Zaleszczyki. 6344-2

FUTRA wszelkie wykonuje starannie — gustownie — sumiennie — dogodne spłaty. Pracownia futer, Karola Schürera, Senatorska 10 (boczna Romanowicza) Telefon 69—56. 6317-10

UNIEWAŻNIAM zaginioną legitymację emerytalną uprawniającą do zniżki kolejowej. Inż. Władysław Hassmann. 6399-3

6 zł. KAPELUSZE filcowe, przeróbka 3 zł. poleca Salon mód, Zyblikiewicza 43, I. piętro. 6401

„OLLA" PREZERWATYWY ?! Jak jedwab delikatne, jak żelazo trwałe, jedynie tylko „OLLA" są tak doskonałe!

Samochody osobowe, ciężarowe, autobusy nowe i używane okazyjnie do sprzedania. **„PILOT" Lwów, Batorego 4.**

DO SKŁADU KOMISOWEGO
kilku poważnych FABRYK ZAGRANICZNYCH wyrobów galanteryjno-stalowych poszukuje zastępca na Małopolskę **SPÓLNIKA** z wkładem 2—3000 dolarów (stopniowo) oraz współpracą biurową. — Urządzony lokal frontowy z telefonem przy głównej ulicy do dyspozycji. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności adwokat **Dr. LEON HARTMAN** we Lwowie, ul. Halicka 1, Tel. 25-39. 6404

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykle za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9.—

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. Płockiego we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.